

ECHO KLUCZ

INFORMACYJNY
MIESIĘCZNIK
SAMORZĄDOWY

ISSN 1426-1987



Nr. 9/88
PAŹDZIERNIK 1999

cena 1 zł

Bogucin Duży - Bydlin - Chechło - Cieślin - Golczowice - Hucisko
Jarosławiec - Klucze - Kolbark - Krzywopłoty - Kwaśniów Dolny
Kwaśniów Górny - Rodaki - Ryczówek - Zalesie Golczowskie

W numerze:

- krakowscy urbaniści
- spotkanie z Robertem
- XIII Rajd
- Szkolne Ostoje Przyrody

VI Mistrzostwa Polski

Zgromadzeni pod jarosławieckim domem kultury widzowie mieli okazję obejrzeć niezwykle emocjonujące widowisko sportowe – w sobotę 25 września odbyły się tam VI Mistrzostwa Polski w Konkurencjach Alpinizmu Jaskiniowego. We wspinaczce, biegu na orientację oraz penetracji jaskini rywalizowało ze sobą ośmiu alpinistów, w tym trzy panie!



Mosty linowe i przypinki Koło Kultury w Jarosławcu

Spotkanie z Robertem Musiorowskim

Robert Musiorski niedowidzący mistrz w pływaniu otrzymał z rąk Wójty Gminy Klucze Małgorzaty Węgrzyn nagrodę w wysokości 3 tysiące złotych i dyplom za wybitne osiągnięcia w sporcie.

Od prawej: Józef Kaczmarczyk – Zastępca Wójty, Krystyna Musiorska – mama Roberta, Robert, Barbara Wąs – przewodnicząca Komisji Oświaty, Małgorzata Węgrzyn – Wójt Gminy, Eugeniusz Kulawik – przewodniczący Rady Gminy.

czytaj str. 3



XIII Rajd Szlakami Walk Oddziału Hardego

Dwudniowy Rajd rozpoczął się dla niektórych już 17 września. Tego dnia młodzież i dzieci ze swymi opiekunami wyruszyli w trasę, postój był na zamku w Rabsztynie, gdzie miały miejsce konkurencje. Noc spędzili w Domaniewicach i Załężu (gm. Wolbrom). Następnego dnia dotarli na wzgórze Psiarskie, miejsce, gdzie Gerard Woźnica HARDY w 1944r. zorganizował obóz leśny dla swego partyzanckiego oddziału, tu też odbywały się główne uroczystości zakończenia Rajdu.

Młodsze dzieci, kombatanci, władze gminne i goście przybyli na wzgórze 18 września.

Honorowym gościem, od lat oczekiwanym w tym miejscu, była Pani Krystyna Woźnicowa – żona HARDEGO.

czytaj str. 6



Wójt Gminy Pani Małgorzata Węgrzyn wręcza zwycięskiej grupie puchar

Pani Krystyna Woźnica i Zbigniew Czapnik – inicjator I Rajdu Szlakami Walk Oddziału Hardego na pierwszym planie



Zespół krakowskich urbanistów w Kluczach

Studium dla gminy – wnioski radnych

Tematem wspólnego posiedzenia wszystkich działających przy Radzie Gminy komisji, które odbyło się w dniu 9 września br. była ocena II etapu prac nad Studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego Gminy Klucze. W posiedzeniu uczestniczyli autorzy Studium, krakowscy architekci: Ewa Arvay-Podchalańska, Grażyna Korzeniak, Krystyna Pawłowska i Jerzy Reiser oraz Małgorzata Węgrzyn – Wójt Gminy, Józef Kaczmarczyk – Z-ca Wójta, członkowie zarządu, radni, pracownicy referatu budownictwa Bożena Woźniczko i Marek Janda.

Pani Wójt przedstawiła cel spotkania i jego program. Natomiast kierownik Zespołu Projektowego Ewa Arvay Podchalańska szczegółowo omówiła projektową dokumentację II etapu Studium, zaś poszczególni pracownicy Zespołu Projektowego omówili zagadnienia branżowe. Wśród wielu istotnych problemów mających związek ze Studium architekci zwrócili szczególną uwagę na elementy, które powinny być w Studium uwzględnione, a mianowicie:

- przyciąganie inwestorów, stworzenie nowego atrakcyjnego oblicza gminy
- harmonizowanie wielkości – przemysł, a walory turystyczne
- kształtowanie gminy pod kątem nowoczesnego ośrodka turystycznego, bogata oferta turystyczna, wzrost znaczenia turystyki
- tworzenie warunków przestrzennych, system osadniczy, skoncentrowanie zabudowy
- systematyczna poprawa wizerunku gminy
- zagospodarowanie przestrzenne, zmiany w strukturze, rozwój atrakcyjnych form, stworzenie ośrodków rekreacyjnych nad Białą Przemszą, budownictwo letniskowe
- odbudowa ośrodka konferencyjnego w Rodakach
- rozwój mieszkalnictwa, stworzenie rezerwy pod zabudowę
- rozwiązania komunikacyjne w centrum Klucza, konieczność budowy obwodnicy, a tym samym odciążenie centrum od ruchu
- zmiana ruchu w Chechle, potrzeba utworzenia obwodnicy wewnętrznej
- wyznaczenie ścieżek rowerowych na terenie całej gminy ze szczególnym uwzględnieniem dojazdu dzieci szkolnych do gimnazjum w Bydlinie i Kluczach

Następnie przystąpiono do dyskusji, radni zgłaszali uwagi dotyczące swoich miejscowości.

Krystyna Trepka – radna z Klucza

- przeznaczyć tereny Folwarku (szczyt) do zabudowy mieszkaniowej
- połączyć zabudowę mieszkaniową w obrębie ulic – Jurajska, Bogucińska, Polna
- wyznaczyć drugą linię zabudowy na ulicy Rabsztyńskiej na odcinku ulica Jurajska – Polna

Wójt Pani Małgorzata Węgrzyn zaapelowała do radnych o rozważne podejście do składanych propozycji związanych z wyznaczaniem nowych terenów budowlanych. Należy wziąć pod uwagę walory krajobrazowe gminy, a także uchronić przed rozproszaniem zabudowy, która niesie za sobą koszty uzbrojenia terenu.

Stanisław Zub – radny z Jarosławca

- wykorzystanie pasa PKP, a także terenu Szpitala Chrób Płuc dla inwestycji
- wyznaczenie ścieżek rowerowych dla uczniów gimnazjum
- sprawa kamienic i zabudowy Jarosławca, a opinia konserwatora zabytków
- konieczność wyznaczenia drogi z Klucza do Bogucina

Aleksander Mrówka – radny z Golezowic

- wyznaczenie terenów dla zabudowy mieszkalno – letniskowej w północno – zachodniej części Zalesia
- dotychczasowe tereny upraw polowych znajdujące się w Zalesiu po wschodniej i zachodniej stronie drogi do Golezowic przeznaczyć pod zabudowę
- przeznaczyć do zabudowy letniskowej tereny: na łąkach w obrębie koryta rzeki i w kierunku Klucz-Malinka
- przeznaczyć pod zabudowę tereny przy drodze do Cieślina

Janusz Adamski – radny z Kolbarku

- wyznaczyć drugą linię zabudowy przy istniejącej drodze obok studni
- wyznaczyć tereny budowlane przy granicy z Bydlinem

Halina Ładoń – radna z Rodak

- wyznaczyć leśne tereny przy drodze Klucze-Zawiercie po prawej stronie począwszy od łąk do ulicy Wschodniej, pod zabudowę letniskową nad rzeką z możliwością stworzenia na tym terenie rekreacyjnych ścieżek rowerowych i możliwość budowy schroniska lub hoteliku dla podróżujących po Jurze – stworzenie tzw. Wioski Wakacyjnej
- ująć w planie zagospodarowanie (z możliwością zabudowy małą kubaturą, także małą gastronomią) terenu pod Świnuszką w obrębie basenu i źródła, a w dalszej części biegu rzeki stworzyć spiętrzenie wody, wykorzystując wysokie piaszczyste brzozy
- rozważenie możliwości wykorzystania wzniesienia Świnuszki jako terenu sportów zimowych, wspinaczki skałkowej i penetrowania jaskiń i grot
- wyznaczyć tereny budowlane przy ulicach: Ogrodowej, Grabowskiej, Wiejskiej, Kamiennej i na Rzece przy drodze do Zawiercia

Andrzej Sośnierz – radny z Ryczówka

- wyznaczyć tereny zabudowy mieszkalnej od strony ulicy Rodackiej w kierunku ulicy Kątowej (na istniejących łąkach)
- wyznaczyć tereny pod zabudowę po wschodniej stronie ulicy Górnej

Stanisław Smętek – radny z Kwaśniowa

- wyznaczyć tereny budowlane w Gliniankach
- połączyć zabudowę po obu stronach drogi Klucze-Pilica na wysokości plebanii
- wyznaczyć tereny letniskowe na Stokach Kwaśniowskich

Ireneusz Płowiec – radny z Krzywopłot

- wyznaczyć tereny budowlane do końca ulicy Leśnej po obu stronach drogi do Pustkowie
- wyznaczyć tereny budowlane na ulicy Hardego do dawnego SKR-u
- wyznaczyć tereny letniskowe za budynkiem wielofunkcyjnym

Bogusław Paś – radny z Bydlina

- wyznaczyć tereny budowlane w obrębie cmentarza
- wyznaczyć tereny zabudowy mieszkalnej po południowej stronie granicy z Załężą i Domaniewic (dawnie tereny SKR)
- wyznaczyć teren pod zalew na łąkach za boiskiem
- rozważyć przeznaczenie terenów położonych po północnej stronie drogi na Wolbrom pod budownictwo przemysłowe
- wyznaczyć tereny budowlane w terenie leśnym na odcinku Cieślin-Kolbark

Małgorzata Binek, Maria Sierka i Józef Kaczmarczyk – radni z Chechla

- wyznaczyć tereny budowlane na obszarze zawartym w obrębie ulic: Grabowska, Młyńska, aż do Młynów
- wyznaczyć tereny budowlane na ulicy Hutniczej do rzeki
- wyznaczyć w planie Studium utworzenie zalewu SULIK na dorzeczu Centurii
- wyznaczyć tereny pod rekreację z możliwością budowy małych kubatur przy bunkrze na Pustyni Błędowskiej
- wyznaczyć drogę dojazdową w kierunku Skalbani i Dąbrowy Górniczej

Podczas zgłaszanych propozycji przez radnych, autorzy Studium na bieżąco komentowali szanse realizacji tych wniosków. Niektórzy radni złożyli dodatkowo na piśmie swoje propozycje. III etap Studium będzie przedstawiony po jego opracowaniu z uwzględnieniem poprawek i propozycji.

Na koniec nasi goście stwierdzili, że turystyka w opracowywanym Studium jest postawiona bardzo wysoko. Również Pustynia Błędowska winna stać się magnesem dla turystów zagranicznych. Dodali, że Dyrekcja Jurajskich Parków Krajobrazowych w Krakowie bardzo poważnie traktuje sprawę Klucza.

Inf. przyg. Bożena Woźniczko i Halina Ładoń



Powakacyjne obrady

**Pierwsza powakacyjna sesja Rady Gminy Klucze odbyła się 15 września
W porządku obrad znalazł się najważniejszy punkt – informacja
o wykonaniu budżetu za I półrocze br.**

Wójt Gminy Małgorzata Węgrzyn przekazała bardzo szczegółową informację na ten temat. Omówiła także przygotowania do projektu budżetu na rok 2000, wspomniała o trudnej sytuacji w oświacie i o problemach służby zdrowia. Ważnym punktem było też uchwalenie statutów sołectw gminy Klucze.

Jeśli chodzi o budżet to przedstawia się następująco: w dochodach wykonano 53%, w wydatkach 49%, a wykonanie w przychodach stanowi 80%. Komisja Rewizyjna oceniła pozytywnie wykonanie budżetu. Niepokojącą sprawą są wydatki na oświatę, przeznaczone środki finansowe są niewystarczające, MEN nie zwiększyło subwencji oświatowej pomimo, że powstały w gminie dwa gimnazja.

Podczas sesji odbyły się wybory uzupełniające do składu Komisji Rewizyjnej, członkiem komisji został wybrany Tomasz Hagno – radny z Klucza, poprzedni członek komisji rewizyjnej Tadeusz Rak został wybrany na członka zarządu.

Dużo uwagi poświęcono gospodarce komunalnej. Omawiano sprawy budowy dróg w gminie, sprawy wywozu śmieci, budowy chodników i ścieżek rowerowych. Obecnie gmina przygotowuje się już do przetargów na usługi związane z akcją ZIMA.

Podczas obrad podjęto uchwały między innymi w sprawie: określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu, dokonania zmian uchwały budżetowej na 1999r, zmiany nazwy miejscowości Zalesie Golczowskie na „Zalesie”, powołania zespołu do przedstawienia opinii o zgłoszonych kandydatach na ławników do sądów i członków kolegium, przyjęcia założeń programowych rehabilitacji osób niepełnosprawnych na lata 1999-2001, powołania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kluczach i zatwierdzenie regulaminu.

Podczas interpelacji i wniosków – pani Maria Sierka radna z Chechła przedstawiła bardzo ważny problem związany z ćwiczeniami wojskowymi i detonacją niewybuchów na Pustyni Błędowskiej. Prosiła o wniesienie protestu do Wojewody Małopolskiego w tej sprawie.

Od wielu lat na pustyni odbywają się wojskowe ćwiczenia. Na skutek wybuchów pękają domy i szyby w oknach budynków znajdujących się w pobliżu, popękały także okna w kościele w Chechle. Wojsko w ubiegłym roku przeprosiło poszkodowanych, ale tylko przeprosiło. Szkody musieli sobie naprawić sami poszkodowani. W ostatnich dniach znów odbywały się ćwiczenia na pustyni, znów latały samoloty i helikoptery.

Pani Barbara Wąs – radna z Klucza wystąpiła w imieniu kombatantów ze Światowego Związku Żołnierzy AK w sprawie uhonorowania żony Gerarda Woźnicy – HARDEGO pani Krystyny Woźnicowej i przyznania jej tytułu Honorowego Obywatela Gminy (Gmina Klucze przyznała już takie tytuły: Jerzemu Adamuszkowi z Chechła, mieszkającemu obecnie w Kanadzie – podróżnikowi oraz Andrzejowi Szromnikowi z Klucza mieszkającemu obecnie w Krakowie, profesorowi Akademii Ekonomicznej). Przekazała także prośbę kombatantów w sprawie nadania nazwy w Kluczach – imienia Hardego – ulicy lub szkole (gdyż tu w Kluczach powstał jego partyzancki oddział).

Halina Ładoń

Spotkanie z Robertem Musiorskim

dokończenie ze str. 1

Spotkanie odbyło się w dniu 15 września br. w gabinecie Wójta Gminy Klucze, a uczestniczyło w nim wielu zaproszonych gości. Robert jest dwukrotnym rekordzistą mistrzostw Europy w 1997r, w roku bieżącym został pięciokrotnym mistrzem Polski na krótkim jak i na długim basenie, a na mistrzostwach Europy odbywających się w sierpniu bieżącego roku w Braunschwaig koło Hanoweru zdobył medale: złoty – na 200 m stylem zmiennym i 400 m stylem klasycznym, brązowy – w sztafecie 4x100 m dowolnym oraz czwarte miejsce w sztafecie 4x400 m dowolnym. Ten niezwykle utalentowany, niedowidzący pływak zdobył w ostatnich latach bardzo wiele medali na krajowych i międzynarodowych zawodach osób niepełnosprawnych.

Gmina Klucze od dwóch lat przyznaje nagrody I II i III stopnia za wybitne osiągnięcia w sporcie. W roku ubiegłym taką nagrodę otrzymała Joanna Gamrot z Rodak - mistrzyni świata w akrobatyce, a w roku bieżącym nagrody otrzymały tenisistki z Jarosławca: Justyna Stanek, Anna Porębska i Renata Gumula oraz medalistka w biegach na orientację Aldona Krzysztanek również z Jarosławca.

W spotkaniu z Robertem uczestniczyła Jego mama, która z wielkim wzruszeniem opowiadała o jego ciężkiej drodze do tych sukcesów. Wspominała jak bardzo wzruszające są dla niej momenty, kiedy słyszy polski hymn i widzi Roberta stojącego na podium.

Robert jest zawodnikiem klubu „Interstart” Kraków, treningi odbywa w Szkole Mistrzostwa Sportowego, a jego aktualnym opiekunem jest trenerka Maria Jakóbk z Krakowa. Jest równocześnie słuchaczem drugiego roku Medycznego Studium Masażu Leczniczego w Krakowie

Trenuje bardzo intensywnie dwa razy dziennie. W październiku wyjeżdża na przedolimpijski rekonesans do Sydney. Będzie tam obecna czołówka światowa, dlatego zawody będą miały charakter małych mistrzostw świata.

Tekst i foto: Halina Ładoń

Jedno pytanie

Skierowane do mieszkańców Gminy Klucze.

Upłynęły już trzy kwartały naszego funkcjonowania w nowym województwie. Pragniemy zorientować się jakie są odczucia naszych mieszkańców. Prosimy o przemyślenia i odpowiedź na pytanie:

Jak czujesz się w województwie małopolskim?

Czekamy na Państwa listy w tej sprawie.

Narada z sołtysami

Cyklicznie odbywają się w Urzędzie Gminy narady z sołtysami. Ostatnia narada z sołtysami odbyła się 7 września br. prowadził ją Zastępca Wójta Józef Kaczmarczyk. Omówiono wiele nurtujących spraw, sołtysi zaś poinformowali o swoich problemach. Jednym z ważniejszych tematów była informacja o sposobie wypełniania deklaracji podatkowych przez podatników – informacji udzielali: skarbnik gminy – Małgorzata Kocjan i prowadzący spotkanie Zastępca Wójta. Omówili oni także projekt uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu. Sołtysi przedstawili potrzeby swoich sołectw.

Podjęto na spotkaniu kilka wniosków dotyczących między innymi:

- przygotowania ogłoszeń skierowanych do właścicieli psów o obowiązku trzymania psów na uwięzi gdyż stwarzają one zagrożenie
- przygotowania ogłoszeń o bezwzględny zakazie wylewania nieczystości z szamb na ogródki

Pan wójt poinformował: że w najbliższym czasie będą przygotowane tablice informacyjne z nazwami ulic, najpierw w Kluczach, a potem kolejno w miejscowościach gminy, poinformował także iż:

- zamówiono małe kosze na przystanki
- trwa konkurs na najszybsze sołectwo



- mówił także o zagospodarowaniu mienia komunalnego – świetlic, pawilonów sportowych
- omówił projekty uchwał w sprawie zmiany granic sołectw, poinformował także o terminie zgłaszania wniosków do budżetu.

Tekst i foto: Halina Ładoń

Żołnierze Armii Krajowej na Uroczystej Mszy świętej w Rodakach

W kościele parafialnym w Rodakach odbyła się w dniu 5 września br. uroczysta Msza święta w intencji zmarłych i żyjących żołnierzy AK. Mszę celebrował proboszcz parafii ks. Stefan Walusiński, a śpiewał chór „Lutnia” z Zabrze pod kierunkiem Jana Cygana. Po zakończeniu nabożeństwa, wszyscy uczestnicy wysłuchali koncertu sakralno-patriotycznego w wykonaniu tegoż chóru, wśród pieśni „Modlitwa Kapłana” z opery Verdiego Nabucco i kompozycje kościelne.

Zdjęcie: Od lewej: przedstawiciel Zarządu Śląskiego Okręgu ŚŻŻAK w Katowicach – Stanisław Słupski, Maria Ściążko – Zarząd Gminny, Zenon Pachlewski – z-ca prezesa, dyrektor biura Zarządu Śląskiego Okręgu ŚŻŻAK, Aniela Guzik – żona Romana Guzika, Stanisław Konieczniak – prezes Zarządu Gminnego Klucze. W drugim rzędzie od lewej: Tadeusz Dąbrowski, Leonard Walnik, Czesław Grzanka, Stanisława Nieduziak, oraz reprezentujący ZKiBWP RP ze sztandarem – Jan Jarząbek i Henryk Kardynał

Uroczystość sprowadziła do kościoła w Rodakach wielu kombatanów, nie tylko z okolicznych miejscowości gminy Klucze, byli także goście z Zagłębia i Śląska. Ks. Stefan Walusiński wygłosił okolicznościowe, bardzo piękne kazanie, nawiązał do przeszłości do ważnej roli jaką spełniało państwo podziemne. Podkreślił jego znaczenie, ale równocześnie wezwał do składania hołdu tym, którzy zostali zamordowani w hitlerowskich i sowieckich obozach, a także zamordowanym i zaginionym bez śladu w więzieniach UB, ...niech zostaną w naszej wiecznej pamięci i w chwale bohaterowie państwa podziemnego i jego zbrojnego ramienia - Armii Krajowej, najlepsi synowie naszego narodu, którzy walczyli o wolną demokratyczną i suwerenną Polskę.

Zdjęcie: Chór na tle głównego ołtarza w kościele parafialnym w Rodakach

Od lutego 1942r. Armia Krajowa scalając grupy organizacji wojskowych w kraju, staje się zbrojnym ramieniem Polskiego państwa Podziemnego liczącego ponad 500 tysięcy ludzi. Na naszym terenie w rejonie kluczewskim, tak jak w całym kraju powstają grupy konspiracyjne między innymi Orła Białego, Gwardii Ludowej PPS, Batalionów Chłopskich. Od 1944r. na terenie powiatu olkuskiego powstaje 4 pułk kryptonim SREBRO Gwardii Ludowej PPS-WRN, a na terenie rejonu kluczewskiego II batalion tego pułku, którego dowódcą zostaje Gerard Woźnica – mieszkaniec Klucza przyjmując pseudonim HARDY. Latem 1942r. po scaleniu GL-PPS z AK II batalion Hardego zostaje wraz z pułkiem SREBRO włączony do Oddziału Rozpoznawczego 23 Śląskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przyjmując kryptonim SUROWIEC. Organizacyjnie powiat olkuski stanowi Obwód również w kryptonimie SREBRO, wchodzi w skład inspektoratu sosnowieckiego Okręgu Śląskiego. Powstają placówki AK, na terenie obecnej gminy Klucze w miejscowościach: Klucze, Chechło i Ryczówek, a po drugiej stronie granicy w Generalnej Gubernii w Bydlinie i Kwaśniewie. W Ryczówku placówka liczyła 40 osób, tu utworzono pluton rezerwowy i punkty informacyjno-przerzutowe: WSKAZÓWKA, BOROWA, STOK – kierowali nimi: Piotr Załona – Wskazówka, Stanisław Delkowski - Bączek i Franciszek Adamik – Ryś. Komendantem placówki w Ryczówku, szefem służb informacyjno-przerzutowych, a od 1944r. dowódcą 6 kompanii rezerwy był ROMAN GUZIK z Ryczówka – pseudonim SĘK, odznaczony wieloma wojskowymi orderami, a pośmiertnie 29 marca 1999r. Krzyżem Partyzanckim.

Zdjęcie: Podczas nabożeństwa kombatanzi ze sztandarem ZK i BWP RP Jan Jarząbek, Aleksander Dziechciewicz i Henryk Kardynał

Oprawa całej uroczystości w Rodakach jest zasługą rodziny zmarłego Romana Guzika. Występujący chór LUTNIA przyjechał na ich zaproszenie. Goście przybyli na tę uroczystość oraz zgromadzeni w kościele parafianie przeżyli prawdziwą ucztę duchową. Rocznicowe Msze św. odbywają się w każdym roku kolejno we wszystkich kościołach naszej gminy.

Tekst i foto: Halina Ładoń



Dożynki w Cieślinie

Cieślińska parafia pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika, do której obok Cieślina należą także: Kolbark, Golczowice i Krzywopłoty – posiada swoją tradycję organizowania dożynek. Tym razem uroczystość ta odbyła się w niedzielę 12 września w czasie popołudniowej Mszy świętej.



Do Cieślina przybyły delegacje ze wspomnianych sołectw razem z darami i wieńcami dożynkowymi. Proboszcz ks. kan. Ryszard Gąsior witając zebranych powiedział, że te wieńce, te dary i ta uroczystość, świadczą o silnym związku kultury ludowej z Kościołem. Witając parafian i gości, a w ich gronie ordynariusza sosnowieckiego, biskupa Adama Śmigalskiego i katedralnego proboszcza ks. kan. Wacława Wicińskiego.

Mszę świętą odprawił i homilię wygłosił Ksiądz Biskup, powiedział między innymi: „...Pamiętajcie o przykazaniu i nie miejcie w sobie nienawiści do bliźniego... Na pierwszym miejscu stawiajcie Boga i miłość do Niego, nie zapominając o miłości do ojczyzny. W tej ojczyźnie będzie dobrze tylko wtedy, gdy się wszyscy w jej budowę zaangażujemy i nie zapomnimy, że stanowi ją nasz język, nasza kultura, nasza wiara i nasza tradycja, do której należą także wasze dożynki, wasze święto i wasza niedziela”.

Pod koniec Mszy, wystąpienia duchownych przeplatały się z poezją i pieśnią zespołu w składzie: Kalina i Anita Gawron, Aleksandra Barczyk i Krzysztof Kuca, z którymi współpracował kleryk Paweł Pielka. Wystąpienia tego zespołu podobały się parafianom i gościom, a wielu z nich było wzruszonych do łez. Serdeczne i refleksyjne były także końcowe wystąpienia Księdza Biskupa i Proboszcza, a dopełnieniem emocji i wzruszeń była śpiewana po góralsku pieśń ofiarowana ordynariuszowi z takimi słowami: „Co by Wom Pan Jezus błogosławił”.



Cieślińskie dożynki były kolejną religijną uroczystością, w czasie której doznałem, podobnie zresztą jak wielu innych uczestników autentycznych, religijnych doznań, przemyśleń i wzruszeń. Utwierdziłem się w przekonaniu, że w tej parafii jest grupa młodych ludzi, która dużo chce i dużo może.

Inf. i foto: Bolesław Huras

Dożynki w Kwaśniowie

Jest już tradycją, że mieszkańcy Kwaśniowa razem ze swoim proboszczem ks. Markiem Plebankiem organizują corocznie dożynki w swojej parafii. Tegoroczne odbyły się w minioną niedzielę 19 września. A uroczystości dożynkowe przybyły władze gminne: Małgorzata Węgrzyn – Wójt Gminy, Józef Kaczmarczyk – Zastępca Wójta, Stanisław Smętek i Edward Oruba – radni Kwaśniowa. Byli też radni z sąsiadujących wsi oraz wielu sympatyków tej niezwykle pięknej uroczystości.



Foto: Bolesław Huras

Trzy bochny chleba niosą od lewej: Edward Oruba – radny Huciska, Stanisław Smętek – radny z Kwaśniowa i Tadeusz Szatan

Uroczystość rozpoczęła się przed kościołem w Kwaśniowie Dolnym o godzinie 15.30 skąd barwny orszak ruszył w kierunku Kwaśniowa Górnego na tzw. Kopiec. Orszak tworzyli: pięknie ubrane panie z trzech Kół Gospodyń Wiejskich – Kwaśniowa Dolnego, Kwaśniowa Górnego i Huciska, jechały ciągniki ubrane w kwiaty, powiewające wstążki i motywy ludowe. Przewodniczył oczywiście, idąc na czele orszaku – ks. Marek Plebanek, który prowadził religijne śpiewy. Na Kopcu czekała bardzo liczna grupa ludzi, nie tylko mieszkańców Kwaśniowa, ale także okolicznych miejscowości, zatrzymywali się także przejeżdżający tędy podróżni. Tu na Kopcu odbyła się część artystyczna – koncert pieśni i poezji w wykonaniu dzieci i młodzieży ze szkoły podstawowej. Śpiewały także panie z KGW. W pieśniach i wierszach mocno akcentowany był szacunek do ZIEMI i płodów rolnych, pojawiała się też tęsknota do upraw, których jest coraz mniej, a spotyka się coraz więcej ugorów i chwastów.

Po części artystycznej ruszyła procesja na Bory – gdzie wśród sosnowego lasu stoi kapliczka (jest to odległość około 2 km). W czasie wojny było to miejsce spotkań partyzantów. W bieżącym roku zbudowano tu ołtarz, przy którym odprawiana była dożynkowa msza święta. Przed ołtarzem stanęli z bochnami chleba starostowie reprezentujący trzy miejscowości: z Kwaśniowa Dolnego – Danuta Szelaż i Tadeusz Szatan, z Kwaśniowa Górnego – Wanda Jurczyk i Stanisław Smętek, a z Huciska Maria Oruba i Edward Oruba. Ksiądz proboszcz mianował Panią Wójt gospodarzem dożynek, jej też zostały wręczone trzy bochny chleba, które ucałowała i położyła na ołtarzu. W swoim wystąpieniu pani Wójt podziękowała mieszkańcom parafii Kwaśniów za pracę na roli, za plony oraz za tradycję organizowania dożynek. Ksiądz proboszcz w swojej homilii wyraził wdzięczność dla Stwórcy za plony, podziękował mieszkańcom za ciężką pracę, zachęcał do pokochania ziemi, pracy na roli i wyrażania szacunku dla pracy rolnika, wspominał o likwidowaniu ugorów nawet poprzez sadzenie lasu, prosił wszystkich o ochronę przyrody i zachowanie czystości w lasach.

Wdzięczni są Kwaśniowianie swemu proboszczowi za pomysł organizowania dożynek, jak mówią, to on swoim zapałem i pomysłami mobilizuje wszystkich do działania.

Piękne trzy wieńce dożynkowe, które podczas mszy św. ozdabiały ołtarz, zostały przeniesione do kościoła.

Halina Ładoń

Podziękowanie

Uczniemu, dziękuję za zwrot dokumentów i proszę o kontakt

Krzysztof Janda, Chechło, tel. 6420050

XIII Rajd Szlakami Walk Oddziału HARDEGO

dokończenie ze str. 1



Młodzież uczestnicząca w Rajdzie

Mszę polową odprawił proboszcz parafii Bydlin ks. kan. Roman Wojtan, który w swej homilii nawiązał do przeszłości, do okresu partyzanckich zmagania, podkreślając bohaterstwo Gerarda Woźnicy i jego oddziału. W uroczystości wzięła udział Pani Krystyna Woźnicowa i jej syn Andrzej, którzy przyjechali na zaproszenie organizatorów rajdu. Bardzo licznie przybyli kombataneci. Władze gminne reprezentowali – Wójt Gminy Klucze Małgorzata Węgrzyn, członek Zarządu Henryk Dziechciewicz i radni.

W gronie gości byli między innymi przedstawiciele organizacji kombatanckich z Katowic, Będzina, Jaworzna, Pilicy, Olkusza, Chorzowa, Dąbrowy Górniczej. Przy ołtarzu w zwartym szeregu ustawiły się poczty sztandarowe Światowego Związku Żołnierzy AK i Związku Kombatanów RP z gminy Klucze i okolicznych gmin. Uroczystość uświetniła orkiestra dęta GOKSTiR pod dykcją Adama Piątka (na zdjęciu).



Zdjęcie:

W środku Wójt Gminy Pani Małgorzata Węgrzyn i Pani Krystyna Woźnica, z lewej członek Zarządu Henryk Dziechciewicz, z prawej Walery Mól były mieszkanki Ciesłina, który jako pierwszy kilka lat temu przywiózł Panią Woźnicową na wzgórze Psarskie, aby pokazać jej pamiątkową tablicę, jego ojciec Roman Mól ps. Świerk był w bardzo bliskich kontaktach z Hardym.

Po mszy św. ogłoszono wyniki rajdu. Najlepszą grupą okazała się młodzież z VI-II klasy szkoły podstawowej w Porębie Górnej w gminie Wolbrom ze swoją opiekunką Kazimierą Adamczyk. Byli oni najlepiej przygotowaną merytorycznie grupą. Nie sprawiały im trudności pytania o Hardym i jego oddział, doskonale radzili sobie z zagadnieniami dotyczącymi Jury Krakowsko Częstochowskiej. Podczas postoju na zamku w Rabsztynie najaktywniej zbierali śmieci wokół zamku (był to akurat dzień sprzątania świata). Drugie miejsce zajęła grupa młodzieży z I LO w Olkuszu, a trzecie szkoła podstawowa w Kluczach pod opieką Ewy Siwińskiej. Zwycięzcy otrzymali puchary i upominki, a wszyscy uczestnicy rajdu otrzymali dyplomy.

Na zakończenie przygotowano wojskową grochówkę.

Rajd odbywał się pod patronatem wójta gminy Klucze i Związku Gmin Jurajskich. Te patriotyczne uroczystości są już historią.

I Rajd w 1986 roku zainicjował Zbigniew Czapnik z Oddziału PTTK im. kpt. Gerarda Woźnicy - HARDY przy hucie szkła w Jaroszewcu. Obecnie Rajdy odbywają się



Młodzież z VIII klasy szkoły podstawowej w Porębie Górnej w gminie Wolbrom ze swoją opiekunką Kazimierą Adamczyk



Opiekunowie grupy i wolontariusze, wśród nich Ryszard Latos z Klucza pierwszy z prawej, uczestnik dwunastu rajdów.

w każdym roku i cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Tym razem uczestniczyło w XIII Rajdzie około 250 dzieci i młodzieży nie tylko z gminy Klucze, ale również z gminy Wolbrom i Olkusz.

Głównym celem rajdu jest poznanie miejsc upamiętniających walkę Polaków o wyzwolenie narodowe, uświetnienie 56 rocznicy powstania Oddziału „Surowiec”, poznanie piękna wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej oraz propagowanie czynnego wypoczynku oraz idei turystyki.



Od lewej Zbigniew Czapnik, Ryszard Latos i Julian Binek – stojący z rowerem. Przyjechał na rajd po znaczek okolicznościowy dla ojca, chciał także zobaczyć i opowiedzieć choremu ojcu Stanisławowi Binkowi ps. Pieprz przeżycia z tej uroczystości.

Całością spraw organizacyjnych rajdu zajmowali się pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji Grażyna Maniak – dyrektor i Andrzej Miśczyński oraz przedstawiciele PTTK oddziału w Olkuszu i Jaroszewcu.

Tekst i foto: Halina Ładoń

Informacja

dla pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej organizowanej przez ZKG KM w Olkuszu

Związek Komunalny Gmin „Komunikacja Międzygminna” w Olkuszu informuje mieszkańców Gminy Klucze, że od dnia 1 października br. linię 472 komunikacji miejskiej obsługuje nowy przedsiębiorca spółka METEOR. Rozkład jazdy powyższej linii uległ korekcie polegającej na wydłużeniu kursów relacji Skałbana - Chechło - Klucze - Olkusz Supersam do przystanku Olkusz dworzec PKS.

Równocześnie wychodząc naprzeciw mieszkańcom Gminy Klucze Zarząd ZKG KM wprowadził dodatkowy kurs dla młodzieży dojeżdżającej do Olkusza na trasie Chechło - Klucze - Olkusz dworzec PKS - linia 472 (linię tę obsługuje PKS). Planowy wyjazd autobusu z miejscowości Chechło o godzinie 7.17. Szczegółowy rozkład jazdy znajduje się na przystankach. Wszystkie bilety jednorazowe i miesięczne oraz obowiązujące ulgi nie ulegają zmianie. Pojazdy wykonujące kursy na zlecenie Związku oznakowane będą numerem linii i znakiem firmowym.

Sprawy TPD



Zajęcia świetlicowe

W czwartek 30 września rozpoczęły się zajęcia świetlicowe organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W czasie tych pierwszych zajęć, trwających od godziny 17.00 - 18.00 odbył się mini koncert muzyki i piosenki w wykonaniu: Szczepana i Przemysława Mączków, Alana Rynkiewicza, Przemysława Spurnego oraz Eweliny i Aleksandry Adamuszek. Natomiast pokazy tańca prezentowały: Izabela Łęcka, Monika Tokaj, Kinga Tomaszewska, Emilia Majcherczyk.

Zajęcia odbywać się będą w każdy czwartek od godziny 17.00-18.00, a ich główną ideą będzie prezentowanie dziecięcej twórczości muzycznej, wokalne, tanecznej i teatralnej, a także innych dziedzin ich indywidualnych i zespołowych zainteresowań. Przewidziane są także indywidualne i zespołowe występy osób dorosłych. Przykładowo, w dniu 7 października wystąpiła z 15-minutowym koncertem Kapela JASIE. Organizatorzy zajęć zapraszają inne grupy, które pragną (oczywiście bezpłatnie) włączyć się w te zajęcia. Występ jest bezpłatny, a uczestnicy mogą przyjeżdżać z dowolnego sołectwa naszej gminy.

Tekst i foto: Bolesław Huras

KOMUNIKAT

z XIII Rajdu Szlakami

Walk Oddziału HARDEGO

Góry Bydlińskie 17-18 września 1999r.

Organizatorami Rajdu byli: Gminny Ośrodek Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Kluczach, PTTK im. Al. Janowskiego w Olszku i PTTK im. Gerarda Woźnicy w Jaroszewcu, a odbywał się pod patronatem Wójta Gminy Klucze Małgorzaty Węgrzyn i Związku Gmin Jurajskich

W Rajdzie uczestniczyło łącznie 218 osób, w dwudniowym – 140, a w jednodniowym 78. Start wyznaczono w trzech punktach: Olszko Rynek, Klucze Stadion GLKS i Jaroszewiec Dom Kultury, a metą dla wszystkich była leśniczówka Psiarskie w Górach Bydlińskich. Organizatorzy zorganizowali nocleg dla uczestników dwudniowego rajdu w schronisku PTTK w Domaniewicach (112 osób) i w remizie strażackiej w Załężu (31 osób). Ogółem brało udział w Rajdzie 19 drużyn reprezentujących niżej podane szkoły i miejscowości.

W dwudniowym:

- Zespół Szkół zawodowych w Kluczach – 2 drużyny, Zespół Szkół Zawodowych w Bukowni – 1 drużyna, I Liceum Ogólnokształcące w Olszku – 1 drużyna, Szkoła Podstawowa Nr 6 w Olszku – 2 drużyny, Szkoła Podstawowa w Porębie Górnej – 1 drużyna, Szkoła Podstawowa w Wierchowisku – 2 drużyny, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Kluczach – 2 drużyny, Szkoła Podstawowa w Ryczówku – 1 drużyna.

W jednodniowym:

- Szkoła Podstawowa w Rodakach – 1 drużyna, Szkoła Podstawowa Nr 10 w Olszku – 1 drużyna, PTTK w Olszku – 1 drużyna, Gimnazjum Nr w Olszku – 1 drużyna, Szkoła Podstawowa Nr 3 w Olszku – 2 drużyny, Szkoła Podstawowa Bydlin – 1 drużyna.

W pierwszym dniu Rajdu organizatorzy przygotowali konkursy: na temat wiedzy o Oddziale Hardego i Jury Krakowsko-Częstochowskiej, odbyło się sprzątanie świata na zamku w Rabsztynie i konkurs piosenki rajdowo-turystycznej.

Po podsumowaniu wszystkich konkurencji, komisja konkursowa w składzie: Barbara Stanek – PTTK Olszko, Marek Nowak – PTTK Olszko, Grażyna Maniak – dyrektor GOKSTiR Klucze i Zbigniew Czapnik PTTK Jaroszewiec, ustaliła drużynową kolejność miejsc: I miejsce – SP Poręba Górna, II – LO Olszko, III – SP Klucze dr.1, IV – ZSZ Bukowno, V – ZSZ Klucze dr.1, VI-VII – SP Ryczówek i SP Nr 6 w Olszku dr.1, VIII – ZSZ Klucze, IX – SP Nr 6 dr.2 Olszko, X – SP Klucze dr.2.

Drużyna I miejsca otrzymała po raz drugi puchar przechodni Wójta Gminy Klucze oraz miniaturkę pucharu na własność. Puchary otrzymali także zdobywcy II i III miejsca. Opiekunowie, przewodnicy oraz organizatorzy Rajdu otrzymali pamiątkowe dukaty, a opiekunowie trzech pierwszych drużyn upominki z ceramiki. Wszyscy uczestnicy oraz zaproszeni goście otrzymali pamiątkowe znaczki rajdowe oraz zjedli smaczną grochówkę, przygotowaną przez panie kucharki ze SP w Bydlinie. Rajd zakończył się około godziny 14.30.

Zakończenie Rajdu i uroczystości związane z 56 rocznicą powstania oddziału SUROWIEC zaszczyciło ponad 150 osób z honorowymi gośćmi – żoną Gerarda Woźnicy – Krystyną i synem Andrzejem. Obecni byli: Małgorzata Węgrzyn – Wójt Gminy Klucze, członkowie Zarządu Gminy i radni, poczty sztandarowe i delegacje ŚŻŻAK i ZK RP i BWP, straże oraz mieszkańcy okolicznych sołectw. Ogółem w uroczystościach uczestniczyło około 370 osób.

Inf. przyg. Andrzej Miszczyński

Zawody wędkarskie

o Puchar Wójta



W sobotę 5 września na stawach w Kolbarku-Młynach odbyły się coroczne, drużynowe zawody wędkarskie o Puchar Wójta gminy Klucze. Koło nr 30 przy IP S.A. reprezentowali: Stanisław Gózdź, Leszek Król, Urszula Lemańska, Marian Polan i Aleksander Porcz. Koło nr 95 przy Urzędzie Gminy Klucze reprezentowali: Andrzej Asztęborski, Tadeusz Błaszczok, Adam Leś, Tadeusz Mosór i Janusz Zub, a jaroszewiecką sekcję koła nr 95: Robert Danda, Paweł Dziopa, Jerzy Kulig, Jan Rogowski i Łukasz Wydmański.

W zawodach zwyciężyła drużyna koła nr 30, przed kołem nr 95 i jaroszewiecką sekcją. Indywidualnie najlepiej wędkował Marian Polan przed Aleksandrem Porczem i Tadeuszem Mosórem. Puchar i dyplomy wręczała Wójt Gminy Klucze Małgorzata Węgrzyn. W zawodach brali także udział: Marian Leś, Waldemar Cholewiński, Bolesław Banach, Władysław Jamrug i Józef Francik, Jarosław Lemański, prezes koła nr 30 oraz Roman Przybyłek i Stanisław Baliński z jaroszewieckiej sekcji.

Tekst i foto: Bolesław Huras

KOMUNIKAT

Komisja Ekologii przy Radzie Gminy Klucze zwraca się z prośbą do wszystkich właścicieli sklepów spożywczych i przemysłowych, aby nie palili folii i plastikowych opakowań, które pod wpływem spalania emitują dioksyny do atmosfery. Ostatnio obserwujemy coraz częstsze przypadki rozpalania ognisk obok sklepów i palenia tych niebezpiecznych dla zdrowia odpadów.

Przewodnicząca Komisji – Maria Sierka

Młodzieżowe grupy JGAT i CB-radio

Jurajska Grupa Alpinistyczno-Turystyczna powstała na początku tego roku z inicjatywy młodych ludzi, których pasją jest turystyka zarówno piesza i rowerowa, ale także jaskiniowa i alpinistyczna. Klub CB-radio funkcjonuje od 5 lat i również ma wielu miłośników. Te młodzieżowe grupy działają przy GOKSTiR w Kluczach, a są one wspierane duchowo i finansowo przez panią dyrektora Grażynę Maniak

Prezesem JGAT jest Arkadiusz Białas, a szefem do spraw jaskiń i alpinizmu – Tomasz Maniak. Grupa powstała przy Gminnym Ośrodku Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Kluczach, a siedzibę ma w jaroszewieckim Domu Kultury HUTNIK. Do ich grupy może zgłosić się każdy, kto lubi czynnie spędzać czas.

Na spotkaniu w dniu 7 września br. w DK Papiernik w Kluczach podczas otwarcia Punktu Informacji Turystycznej zaprezentowali wszystkim zebranym gościom swoje pomysły na rekreację i wypoczynek oraz swój (prywatny) sprzęt alpinistyczny. Zachęcali do współpracy młodzież z całej gminy.

Głównym jednak celem ich działalności jest promocja regionu gminy Klucze i najbliższej okolicy poprzez: zwiedzanie, poznanie historii, organizowanie obozów survivalowych dla młodzieży, organizują także spotkania z ciekawymi ludźmi, wystawy i wykłady. Ostatnio byli zaangażowani podczas odbywającego się we wrześniu XIII Rajdu Szlakami Walk Oddziału Hardego oraz wspólnie z klubem CB-radio przy organizowanych w Jaroszewcu Speleologicznych Mistrzostwach Polski, które odbywały się 25 września br. Jeszcze tej jesieni przygotowują dla turystów odwiedzających gminę Klucze rowerowe szlaki turystyczne, łatwe dla mniej doświadczonych oraz trudniejsze z podjazdami dla wytrwałych. Będzie też oznaczony szlak pieszy.

Razem z klubem CB-radio, którego szefem i założycielem jest Marcin Ficek podjęli szeroką działalność zwłaszcza w okresie letnim zdobywając zarówno pieszo jak też rowerem pasma Bieszczad, Tatr i Alp. Jaroszewiecki klub CB-radio Juliet Kilo Charlie (Jura Krakowsko-Częstochowska) ma na swoim koncie wiele osiągnięć, najbardziej jednak satysfakcjonującą ich sprawą jest pomoc powodzianom w 1997, zbierali wówczas dary w kilku gminach powiatu olskuskiego, otrzymali niespodziewaną ilość i wysłali do kilku gmin dotkniętych powodzią.

Halina Ładoń

Agencja na jurajskim szlaku

W Kluczach otwarto w dniu 7 września br. Punkt Informacji Turystycznej – Jurajskiej Agencji Rozwoju Turystyki, która ma swoją siedzibę w Ogrodzieńcu. Jest to już czwarty punkt informacyjny na JURZE. Wcześniej takie punkty powstały w Ogrodzieńcu, Wolbromiu i Żarnowcu.



Zdjęcie: od prawej siedzą: Małgorzata Węgrzyn – Wójt Gminy, Grażyna Maniak – dyrektor GOKSTiR, przedstawicielka JGAT, w drugim rzędzie od lewej: Eugeniusz Kulawik – przewodniczący Rady Gminy, Karina Kocjan – Punkt Informacji Turystycznej, Maria Sierka – przewodnicząca Komisji Ekologii i Promocji, Arkadiusz Białas – prezes JGAT, Barbara Wąs – przewodnicząca Komisji Oświaty oraz reprezentujący JART: Piotr Apel – specjalista ds. turystyki, Małgorzata Kobza – Salomon członek zarządu, Dariusz Ptaś – prezes zarządu oraz Tomasz Maniak – szef ds. jaskiń i alpinizmu grupy JGAT

Otwarcia punktu w Kluczach dokonała Wójt Gminy Klucze Małgorzata Węgrzyn oraz prezes zarządu JART Dariusz Ptaś. W tym niezwykle ważnym wydarzeniu dla gminy uczestniczyli ponadto: przedstawiciele JART – członek zarządu Małgorzata Kabza-Salomon oraz specjalista do spraw turystyki – Piotr Apel, oraz reprezentujący gminę: dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji - Grażyna Maniak, przewodniczący Rady Gminy – Eugeniusz Kulawik, przewodnicząca Komisji Oświaty - Barbara Wąs, przewodnicząca Komisji Ekologii i Promocji – Maria Sierka.

Punkt Informacji Turystycznej mieścić się będzie w Domu Kultury PAPIERNIK w Kluczach przy ulicy Rudnickiej, a prowadzić go będzie Karina Kocjan, absolwentka Policealnego Studium Zawodowego o kierunku obsługa ruchu turystycznego.

Stworzenie tego punktu pozwoli w większej mierze realizować założenia powstałe w sierpniu ubiegłego roku JART w Ogrodzieńcu, która w swych założeniach programowych ma promocję całego regionu. Jej udziałowcami jest sześć gmin, cztery wymienione gminy posiadające punkty informacyjne oraz dwie gminy, które jeszcze takich punktów nie posiadają – Łązy i Pilica. Uczestniczą więc w tym przedsięwzięciu zarówno gminy województwa śląskiego jak też małopolskiego. Utworzenie takiej profesjonalnej sieci ułatwi komunikowanie się, co jest niezbędne w czasie coraz większego przyływu turystów na teren jury.

W powstałych punktach będą mogli zgłaszać mieszkańcy – nie płacąc za promocję, swoje gospodarstwa agroturystyczne.

Kluczewski Punkt Informacji Turystycznej powstał przy bardzo dużym zaangażowaniu dyrektora GOKSTiR Grażyny Maniak. Jego wystrój jest niezwykle przemyślany, wyposażony w odpowiednie nowoczesne meble i gabloty, które wypełnione są folderami, ulotkami, różnego rodzaju wydawnictwami związanymi z terenem Klucz i JURY. Jest również możliwość nabycia pamiątek regionalnych. Punkt będzie przydatny dla turystów odwiedzających Klucze, gdyż będą oni mogli uzyskać informację na temat ciekawych miejsc w gminie Klucze oraz w okolicznych jurajskich gminach, a ponadto będzie pośredniczył w organizacji wycieczek po JURZE. Punkt w Kluczach sfinansowany jest ze środków finansowych budżetu gminy, ale JART będzie uczestniczyć finansowo w dalszej działalności, prezes Dariusz Ptaś, obiecał na początek 3 tysiące złotych.

Na otwarcie PIT przybyli także młodzież – Arkadiusz Białas i Tomasz Maniak z Jurajskiej Grupy Alpinistyczno-Turystycznej oraz Marcin Ficek z klubu CB-radio JULIET KILO CHARLIE (Jura Krakowsko-Częstochowska), które powstały przy GOKSTiR w Kluczach i mają swoją siedzibę w Domu Kultury HUTNIK w Jaroszewcu. Wszyscy razem chcą współpracować, aby jak najszersze promować gminę Klucze.

Tekst i foto: Halina Ładoń

Dzieci z Sosnowca sprzątały w Jaroszewcu

podczas akcji Sprzątania Świata
Sprzątamy całą Polskę, granice administracyjne nie mają znaczenia



Zdjęcie: Dzieci z Sosnowca ze swoimi opiekunkami i kierowcą przed Urzędem Gminy Klucze

Z bardzo piękną inicjatywą wyszedł prezydent miasta Sosnowca Michał Czarski, który bardzo szczegółowo rozeznął potrzeby w swoim mieście i zdecydował, że ma nadmiar dzieci chętnych do sprzątania podczas akcji „Sprzątanie świata – Polska” i wobec takiej sytuacji 30 osobowej grupie dzieci z Prywatnej Szkoły Podstawowej w Sosnowcu – zaproponował sprzątanie w gminie Klucze.

Punktualnie o godzinie 9.00 dzieci z klas IV i V sosnowieckich prywatnych szkół Nr 1 i 2, których właścicielem jest Dariusz Nowak, zgłosiły się z opiekunkami Joanną Żurek i Joanną Kwaśniak w Urzędzie Gminy Klucze po przydział rejonu do sprzątania. Jedną z opiekunek dzieci – Joanna Żurek przebywała w okolicach Jaroszewca przed laty i dlatego chciała z grupą dzieci jechać właśnie tu do Jaroszewca. Wskazano im więc do sprzątania teren leśny przyległy do drogi prowadzącej od Jaroszewca do Bogucina. Dzieci przyjechały własnym szkolnym autobusem, przywiozły z sobą worki i rękawice. Sprzątały do godziny 14.00. Wywozem pozostawionych śmieci zajął się Urząd Gminy. Niespotykana to forma współdziałania, ale niezwykle budująca. Władze gminne Klucze zaprosiły dzieci już na przyszły rok, co przyjęto bardzo radośnie. Wynika z tego, że każdy wyjazd, nawet do pracy sprawia dzieciom radość. Władze gminne są zbudowane postawą prezydenta miasta Sosnowca i dyrektora szkół podstawowych w tym mieście i pragną im serdecznie podziękować. Co znaczy dobra inicjatywa i dobra organizacja!

Tekst i foto: Halina Ładoń

Wspomnienia partyzantów – ujęte w zeszycie

Gminny Ośrodek Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Kluczach wydał pierwszy numer zeszytów wspomnień zatytułowany „Wspomnienia z lat walki i martyrologii Armii Krajowej”. Tekst został przygotowany przez kolegium redakcyjne Komisji Historycznej Zarządów Oddziałów Światowego Związku Żołnierzy AK w składzie: Jan Jar-no, Stanisław Konieczniak, Zenon Mędrak, Zenon Załona. W słowie wstępnym czytamy: „Biologiczne bezwzględne prawo przemijania sprawia, że społeczność kombatancka odchodzi na swą wieczną wartę, jest to więc jedna z ostatnich okazji kontaktu ze świadkami historii. Wbrew powszechnemu obecnie mniemaniu młodzież dzisiejsza pragnie ideałów, uczestnictwa w czymś wielkim, pięknym, wzniosłym, dlatego pragniemy przypomnieć w naszym zeszycie i następnych, idee i symbole walki żołnierzy Armii Krajowej - pokolenia Kolumbów, ludzi już starszych, często wymagających opieki”.

W zeszycie między innymi: Struktura organizacyjna AK, wspomnienia Leopolda Florka ps. Sufler, wspomnienia Alicji Łogiewy zd. Mędrak ps. Diana, wspomnienia Stanisławy Nieduziak ps. Elżbieta.

Zeszyty są do nabycia w GOKSTiR w Kluczach ul. Partyzantów 1 lub w Punkcie Informacji Turystycznej mieszczącym się w Domu Kultury Papiernik przy ul. Rudnickiej 1.

Halina Ładoń

Szkolne Ostoje Przyrody

Spotkanie przedstawicieli 22 szkół podstawowych- laureatów konkursu „Szkolne Ostoje Przyrody” miało miejsce w Szkole Podstawowej w Zabierzowie 24 września br. i było okazją do poznania niezwykle ciekawych pomysłów szkół podstawowych z terenów Jurajskiego Parku Krajobrazowego, związanych z ekspozycją walorów przyrodniczych regionu Jury i ich ochroną.

nie, zorganizowanie i utrzymanie przez uczniów, tych szkolnych ości przyrody, czyli specjalnie urządzonych ogrodów o dużych walorach ekologicznych, estetycznych i dydaktycznych. Uczniowie uczą się jak kształtować otoczenie przyrodnicze, jak odtwarzać szatę roślinną na zdewastowanych terenach oraz jak przywrócić estetykę tego otoczenia.



Uczestnicy spotkania

Program Jurajski jest inicjatywą podjętą przez trzy agencje związane z ochroną przyrody i środowiska, działające w przekonaniu, że odpowiedzialność na problemy środowiskowe Jury jest integracją działań ochronnych. Porozumienie zostało zawarte 19 grudnia 1997r, a jego uczestnikami byli: Fundacja Partnerstwo dla Środowiska – organizacja pozarządowa wspierająca działania na rzecz ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, Ojcowski Park Narodowy – sprawujący opiekę nad najcenniejszym obszarem Jury i Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych w Krakowie, zajmujący się w swej działalności między innymi ochroną przyrody i krajobrazu.

„Szkolne Ostoje Przyrody” to jeden z projektów Jurajskiego Programu, obok niego należy wspomnieć projekty: „Pierścień Jurajski”, „Akcja Ojców 98” i „Park rekreacyjny: Tenczynek, Będkowice, Miękinia i Zabierzów”.

Wracając do konkursu „Szkolne Ostoje Przyrody”, którego laureaci zgromadzi się w Zabierzowie trzeba podkreślić, że każdy z projektów jest ściśle związany z ochroną środowiska w skali lokalnej, głównie dotyczy terenów przyszkolnych, chociaż niektóre szkoły wyszły poza ich obręb. Na realizację programu przewidziano ogółem – 118.685 zł.

Każdy z 22 projektów opracowany był przez uczniów szkół podstawowych pod kierunkiem – nauczycieli najczęściej biologów lub geografów. Celem tych projektów jest rozpropagowanie sposobów utrzymania bioróżnorodności terenów wiejskich i zainicjowanie działań w tym zakresie na obszarze Jury. Jego przedmiotem jest bardzo szczegółowe zaplanowa-

Reprezentujący Fundację Partnerstwo dla Środowiska Andrzej Biderman – konsultant programowy powiedział, jak bardzo ważne jest tworzenie enklaw w krajobrazie. Pragnąłby, aby program nie kończył się na otrzymaniu grantów i stworzeniu ogrodów, lecz aby stał się ważnym elementem edukacji ekologicznej, aby zaszczerpiona dzieciom wrażliwość owocowała kontynuacją działań proekologicznych. Sam pomysł tworzenia ogrodów przyszkolnych ma aspekt wychowawczy, dlatego warto zachęcać do współpracy nie tylko dzieci, ale także szerszą społeczność, starszą młodzież i rodziców.

Bardzo pozytywnie ocenił działania Fundacji uczestniczący w spotkaniu Jerzy Cywiński – przedstawiciel starostwa powiatu krakowskiego. Stwierdził, że należy edukację ekologiczną dzieci i młodzieży bardzo cenić. Wójt gminy Zabierzów mocno podkreślił rolę wychowawczą przedsięwzięcia Szkolne Ostoje Przyrody oraz jego atrakcyjność. Nie wyklucza współpracy samorządu ze szkołami swojej gminy biorącymi udział w programie. Jak określił, Ostoje to wycinek zadań na rzecz ochrony środowiska, to

poznawanie wartości przyrody, a edukacyjny aspekt programu pozwoli dobrze wychować młodzież.

Reprezentujące szkoły gminy Klucze: od lewej Barbara Wojnar – dyrektor szkoły podstawowej w Rodakach, Bogusława Jakubek – nauczycielka szkoły podstawowej w Ryczówku oraz Lucyna Parcz i Krystyna Madajewska nauczycielki ze szkoły podstawowej w Kluczach. Wszystkie panie są opiekunkami grup szkolnych realizujących program Szkolne Ostoje Przyrody





międzyszkolnych eko konkursów, zachęcanie miejscowej społeczności do likwidowania zdegradowanych obszarów, udostępnienie okolicznym szkołom efektów swej pracy, współpraca z samorządami w celu osiągnięcia poprawy estetyki otoczenia.

Program zakłada, że będzie wspierany przez szersze społeczne zaangażowanie, że zapewniona będzie ciągłość procesów przyrodniczych przy niewielkich nakładach finansowych, że zmieni się estetyka jurajskiej wsi.

Spotkanie odbywało się w pięknie przygotowanej sali zabierzowskiej szkoły, goście witani byli serdecznie przez dyrektorki podstawówki i gimnazjum, a pyszne jedzenie przygotowały szkolne kucharki.

Następne spotkanie odbędzie się w kolejnej szkole, biorącej udział w programie.

Tekst i foto: Halina Ładoń

Radosław Tendera – zastępca dyrektora Ojcowskiego Parku Narodowego wyraził zadowolenie, że tak wiele szkół podjęło wyzwanie, przedstawiając tak różnorodne i ciekawe propozycje. Zaprosił szkoły do odwiedzania Ojcowskiego Parku Narodowego.

Powiat olkuski w programie reprezentują szkoły: Klucze, Rodaki i Ryczówek (gm. Klucze), Gorenice (gm. Olkusz) Trzyciąż i Sucha (gm. Trzyciąż), Wierzchowsko (gm. Wolbrom).

Przykładowe rozwiązania ujęte w swoich opracowaniach prezentowało 5 wyznaczonych przez Fundację szkół – oto one: w Grojcu, Kwaczale, Rodakach, Tenczynku i Trzebini.

Wypracowano plan dalszych działań, który będzie obejmował: spotkania z Fundacją w celu wymiany doświadczeń, wizje lokalne szkolnych ogrodów, prezentacja idei „ostoje przyrody” na konferencjach metodycznych, edukacja ekologiczna rodziców, organizowanie



Na ślubnym kobiercu

Zgodnie z obietnicą, kontynuujemy informacje o uroczystościach ślubnych, które odbywają się na terenie naszej gminy. Tym razem prezentujemy ślub Anety Brodzińskiej z Ryczówka i Tomasza Jurczyka z Kwaśniowa Dolnego. Uroczystość odbyła się w kościele w Rodakach, po czym goście weselni bawili się w Domu Strażaka w Ryczówku. Rodzice nowożeńców powiedzieli, iż są pełni nadziei na udane małżeństwo ich dzieci. Do życzeń przylączyła się redakcja.

Inf. i foto: bh



Wspomnienia papiernika – Stanisława Smętka z Kwaśniowa

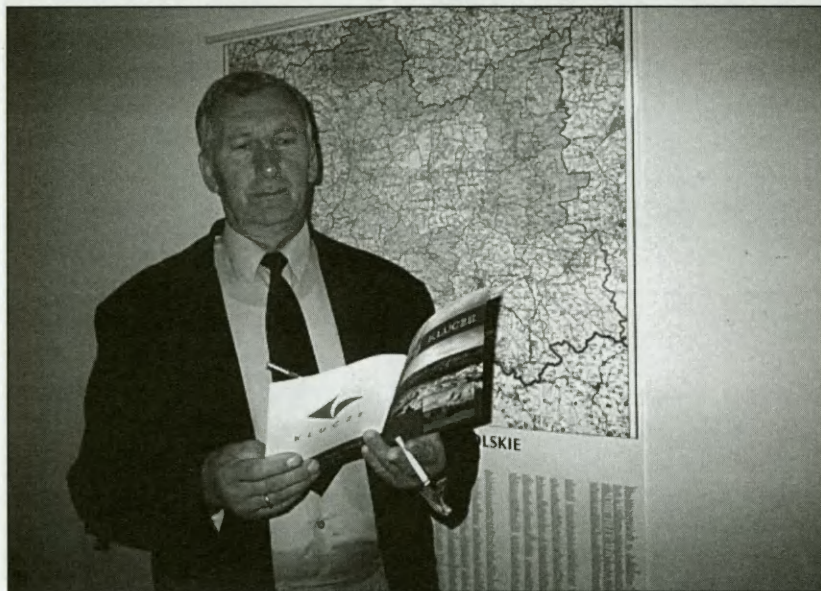
rozmawiała: Halina Ładoń

Można powiedzieć, że większość życia poświęciłem papiernictwu.

Po ukończeniu 14 roku życia czyli po ukończeniu szkoły podstawowej w Kwaśniowie rozpocząłem naukę w nowo wybudowanej Zasadniczej szkole Przysposobienia Zawodowego w Kluczach o kierunkach-papiernictwo i celuloza, a w tym cały proces otrzymywania celulozy i papieru, a wszystko na bazie chemii, której uczył nas dr Anatol Smirnof.

Dlaczego wybrał pan szkołę w Kluczach?

Była najbliżej, nikt nie zastanawiał się dlaczego akurat tę szkołę wybiera. Nie wszyscy przecież szli dalej do szkoły, ja się cieszyłem, że w ogóle mogę pójść, to były trudne czasy. Już jako młody człowiek myślałem tylko o jednym, aby ukończyć jakąkolwiek szkołę i iść do pracy, aby móc sobie kupić spodnie, buty czy zegarek. Marzeniem każdego młodego człowieka był też rower.



Rozumiem, że po ukończeniu szkoły papierniczej podjął pan pracę w fabryce papieru...

Tak, pracę podjąłem w fabryce papieru na stanowisku praśnika na II maszynie papierniczej. Nie było wówczas problemu z pracą. Zakłady wchłaniały każdą ilość rąk do pracy. Pamiętam, że wówczas przyjęto dwunastu chłopców, wzmocniliśmy obsługę przy maszynach. Nasz start był ułatwiony, gdyż zakład poznaliśmy podczas nauki, na zajęciach praktycznych. Poznawaliśmy go, poczynawszy od placu drzewnego, od korowania drewna (papierówki), poprzez rąbnię, następnie gotowanie drewna w warnikach, cały proces chemiczny otrzymywania celulozy poprzez płukanie, chlorowanie i bielenie. Następnie proces technologiczny produkcji papieru, sortowanie, produkcja zeszytów, pakowanie. Dużo godzin poświęciliśmy na zajęcia laboratoryjne.

W latach 50-tych nie było problemu z pracą, z fabryki przychodził przedstawiciel działu kadr i z uczniami spisywał umowę. Praca w fabryce nie była łatwa, pracowaliśmy na trzy zmiany, nie było dni wolnych. Byłem po jakimś czasie zachęcany do podjęcia dalszej nauki w szkole w Pionkach, ale niestety nie skorzystałem. Spośród absolwentów mojej klasy, tylko ja z Robertem Porczem z Rodak byliśmy wierni zawodowi papiernika. Inni nie wytrzymali kondycyjnie pracy na trzy zmiany i odeszli do innych zawodów.

Jaka była ta maszyna papiernicza, przy której pan pracował?

To była taka mała „zabawka”, która potrafiła wyprodukować 5-10 ton papieru w ciągu 8 godzin, ilość zależała od gatunku papieru. Na II maszynie były robione papiery najlepszych gatunków – pelur, włókłodrukowy, ofsetowy, bibuły atramentowe i obwoluty. Papier eksportowaliśmy wówczas między innymi do Egiptu, Anglii, Izraela, RFN. Fabryka miała w tamtym okresie renomę, zapotrzebowanie na papier z naszej fabryki było bardzo duże, do tej pory miejscowość Klucze wszystkim w kraju kojarzy się z papierem.

Na początku pracował pan jako praśnik, a co potem?

Po paru latach poznałem maszynę tak dokładnie, że zostałem zatrudniony na stanowisku maszynisty. Mimo młodego wieku, powierzono mi odpowiedzialne zadanie i zaufano mi, dużo zawdzięczam mojemu wspaniałemu kierownikowi Franciszkowi Dobrkowi z Chechła, który otoczył mnie szczególną opieką, chciałbym również wspomnieć pana Jana Piechowicza i Jana Adamika - obaj z Kwaśniowa, im też wiele zawdzięczam.

Dalszy ciąg wspomnień Stanisława Smętka w następnym numerze.

Wystawa TWÓJ BEZPIECZNY DOM

Program edukacyjny profilaktyki wypadków w domu



Zdjęcie: od lewej: Jolanta Borkiewicz, Barbara Jurczyk – dyr. Przedszkola, Danuta Jarząbek z grupą dzieci ze świetlicy szkolnej w Kluczach

W przedszkolu w Kluczach w dniach od 21.09.-27.09. trwała wystawa „Twój bezpieczny dom” zorganizowana w ramach programu opracowanego przez Państwowy Zakład Higieny w Warszawie. Program realizuje Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Olkuszu, a reprezentuje ją pani Jolanta Borkiewicz, która w olkuskiej stacji zajmuje się oświatą zdrowotną i promocją zdrowia. Przedszkole w Kluczach jest trzecią placówką spośród czterech wytypowanych w powiecie olkuskim, w której wystawa ma miejsce. Wystawa odbywała się już w przedszkolu nr. 13 w Olkuszu oraz w integracyjnym przedszkolu nr. 9 w Olkuszu, była w Kluczach, a następnie zawędruje do Bukowna.

Autorzy poprzez realizację tego edukacyjno-profilaktycznego programu chcą uświadomić jak znaczna część wypadków a miejsce w domu. Jak wynika ze światowych statystyk wypadkom w domu ulegają najłagodniejsi czyli dzieci i osoby w podeszłym wieku, jest to grupa dzieci w wieku od 0-6 lat i starsi powyżej 65 roku życia. Wystawa pomocna jest w realizacji tego niezwykle ważnego programu.

Adresatami działań są więc matki lub opiekunowie dzieci do 6 lat oraz ludzie starsi. Autorzy programu proponują spojrzenie na swoje mieszkanie z wysokości oczu dziecka i kierują przesłanie – „To jest inny świat”, zaś starszym proponują hasło – „Nie śpiesz się. Zdążysz”.

Na wystawach planszowych wskazano na sposoby ochrony dzieci przed poparzeniem, porażeniem prądem, skaleczeniem i urazami, pokazano sposób zabezpieczenia szafek i urządzeń elektrycznych oraz zaprezentowano drabinki zabezpieczające schody itp.

Istotnym elementem tych działań jest wyszukiwanie na rynku bezpiecznych sprzętów i wyrobów zwiększających bezpieczeństwo w domu, ale nade wszystko służy uświadomieniu rozmiarów zjawiska, przyczyn wypadków i sposobów przeciwdziałania wypadkom (70% wypadków dzieci i dorosłych to wypadki w domu).

Wystawę w Kluczach odwiedziło ponad 300 osób, byli to przede wszystkim uczniowie szkół, ale było też wiele dorosłych osób.

Tekst i foto: Halina Ładoń

Sprostowanie

Do redakcji ECHA KLUCZ dostarczyłam tekst z błędem. Zamiast słów „pensje nauczycieli szkół podstawowych” winno być „płace pracowników związanych z oświatą”. Błąd zauważyłam po ukazaniu się artykułu. Przepraszam za nieuwagę.

Barbara Wąs

Honorowy Obywatel Gminy Klucze na lekcji geografii w Rodakach

Szkoła Podstawowa w Rodakach gościła w swoich murach 1 października br. Jerzego Adamuszkę – Honorowego Obywatela Gminy Klucze

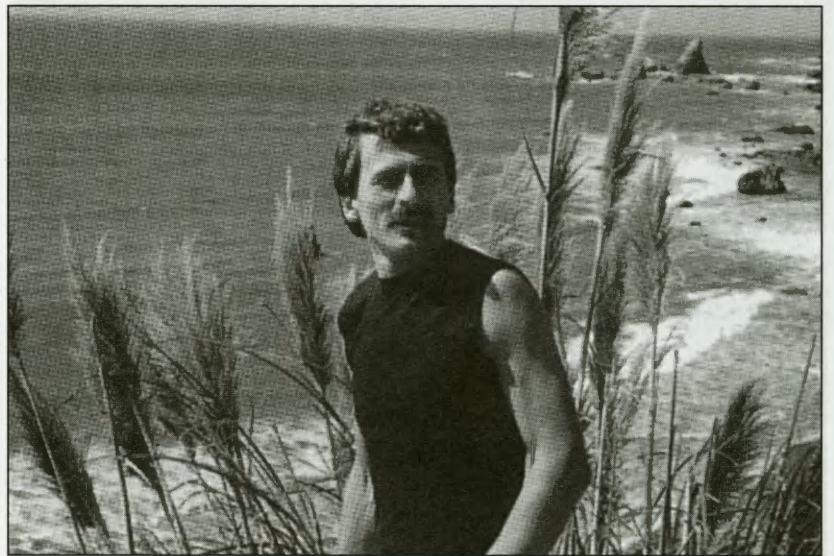
Pan Jerzy Adamuszek – rodak z sąsiedniej miejscowości Chechło, od 19 lat mieszkający w Kanadzie, z wykształcenia geograf, jego rekordy związane z podróżowaniem kilkakrotnie zarejestrowane zostały w Księdze Guinnessa, odkrywający nowe miejsca i szlaki na mapie świata – poprowadził w szkole w Rodakach niezwykłą lekcję geografii. Uczestniczyli w niej wszyscy uczniowie szkoły i nauczyciele.

Tematem lekcji była samotna rowerowa podróż po Kubie. Z tej podróży przywiózł wiele ciekawych przeżyć. Oglądającym dzieciom przybliżył one środowisko i warunki życia mieszkańców wyspy. Takiej Kuby nie znaliśmy! Pan Jerzy bardzo szczegółowo opowiadał o swoich przeżyciach, a dzieci w wielkim skupieniu słuchały jego opowieści.

Swoje przeżycia nasz gość opisał w wydanej książce pt. „Kuba to nie tylko Varadero”, kilka egzemplarzy tej książki zakupiliśmy do szkolnej biblioteki. Po spotkaniu pozostawił w szkolnej kronice wpis: „Jeżeli rozpalę (wznicię) iskierkę do poznania świata to tym bardziej zostanie to w mojej pamięci”

Mamy nadzieję, że tak będzie, a autorowi panu Jerzemu Adamuszkowi pragniemy podziękować za spotkanie i ciekawą lekcję.

AnKr



Awans młodej piłkarki

Ania Kasieczko 12-letnia piłkarka z Klucza od września trenuje w dziewczęcej drużynie piłki nożnej „Czarni” – Sosnowiec w klasie kadetek. Uczennica 6 klasy szkoły podstawowej w Kluczach od najmłodszych lat pasjonowała się piłką nożną uważaną powszechnie za typowo męską dyscyplinę sportu.

Ania trenowała razem z chłopcami, z grupą trampkarzy kluczewskiego klubu „Przemsza”. Paweł Krawczyk, nauczyciel wychowania fizycznego i trener „trampkarzy”, postanowił skontaktować młodą, utalentowaną zawodniczkę z opiekunem dziewczęcej drużyny sosnowiczanki Andrzejem Kręglem. Według jego opinii, Ania Kasieczko ma duże szanse startu w kategorii kadetek w ogólnopolskiej spartakiadzie młodzieży w przyszłym roku.

Bardzo ważne jest pełne uczestnictwo Ani w treningach, które w Sosnowcu odbywają się trzy razy w tygodniu. Wiąże się to jednak z kosztami. Na razie Ania może pozwolić sobie na jeden wyjazd tygodniowo. Może uda nam się zainteresować ludzi, którzy chcieliby zasponsorować ten niezwykle sportowy talent i pokryć przynajmniej koszty dojazdu Ani – mówi Grzegorz Kaliś, nauczyciel wychowania fizycznego w Kluczach, który ze swej strony będzie próbował wygospodarować na ten cel pieniądze z kasy Uczniowskiego Klubu Sportowego.

Przejście z lokalnego klubu do uznanej już dziewczęcej drużyny piłki nożnej to dla tak młodej piłkarki duży awans – mówi Grzegorz Kaliś – Zresztą sam trener sosnowiczanki z zachwytem wyrażał się tak o przygotowaniu technicznym jak i o samej grze Ani.

Tekst i foto: Rafał Jaworski

Na zdjęciu: Z zonglerką Ania radzi sobie doskonale.



Chechło – Święto Parafii

Wierni z chechelskiej parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny obchodzili swoje święto 12 września. Uroczystość zgromadziła wielu gości, których przyciągnęły odpustowe atrakcje. Mszę św. odpustową odprawił biskup pomocniczy Piotr Skucha. Na zdjęciu jedna z rodzin, która zatrzymała się przy kramach.

Tekst i foto: Bolesław Huras



Agencja Rozwoju Regionu Kluczewskiego i jej nowy prezes – Ryszard Mofina

Ryszard Mofina pełni funkcję prezesa ARRK od 18.08.1999r. Pracował w Jednostce Wojskowej Nr 1492 Nadwiślańskich Jednostek MSWiA, a ostatnim jego miejscem pracy była Śląska Giełda Towarowo-Pieniężna. Ma wykształcenie wojskowe i prawnicze.



Proszę powiedzieć od czego rozpoczął pan swoje urzędowanie, czy zmieni Pan radykalnie konwencję w zarządzaniu Agencją?

Po wstępnych analizach zorientowałem się, że podjąłem się zadania dość trudnego, mam jednak nadzieję, że powoli pewne sprawy będą się stawały prostszymi. Najpierw chciałbym pościągać dług. Zaproponowałem, aby w stosunku do tych, którzy zechcą dobrowolnie spłacać dług, zastosować pewne preferencje. Jak do tej pory przeprowadziłem indywidualne rozmowy z dłużnikami.

Jaką działalnością głównie będzie zajmować się Agencja w najbliższym czasie?

Jest zapotrzebowanie na stal, wobec tego chciałbym nawiązać współpracę z Czechami i Ukrainą, skąd tę stal moglibyśmy pozyskiwać, a naszą rolą byłoby pośredniczenie w transakcjach. Zamierzam powołać spółkę, która będzie przerabiać zużyte opony – taki skład opon jest na terenie Ryczówka – w celu ich przetworzenia na paliwo alternatywne dla cementowni.

Chcemy także nawiązać współpracę z firmą BEX TELECOM w Tarnowskich Górach. Przedstawiciel tej firmy złożył nam wizytę i myślę, że dalsze rozmowy doprowadzą do szczęśliwego finału, efektem którego będzie stworzenie Zakładu Pracy Chronionej na terenie Klucz.

Co obecnie dzieje się w budynku Agencji?

Chcę ułatwić ludziom, którzy mają inicjatywę, skorzystanie z wolnych pomieszczeń, chciałbym, aby budynek żył i aby wszystkie wolne pokoje zostały wykorzystane. Mieszczą się już tutaj: dwa gabinety lekarskie, gabinet fryzjerski i kosmetyczny, pracownia komputerowa, zakład krawiecki, w podziemiach kawiarnia, która cieszy się coraz większym powodzeniem oraz gabinet stomatologiczny, który został otwarty kilka dni temu.

Czy ma Pan jakieś plany związane z rolnictwem?

Jak się zorientowałem, rolnictwo na terenie gminy Klucze praktycznie nie istnieje, są tylko pojedyncze gospodarstwa rolne, trzy może cztery w każdej wsi i wobec tego nie ma sensu planować na tym terenie żadnych zakładów przetwórczych ani też punktów skupu.

Kiedyś zaproponowałam, aby w Kluczach powstało Muzeum Stolarstwa. Początkowo był problem z lokalem. Obecnie taki lokal widzę. Jest też tradycja w gminie Klucz: prawie w każdej wiosce naszej gminy było po kilku stolarzy, teraz ich narzędzia przeszkadzają, są niepotrzebne. Muzeum, byłoby jedynym tego rodzaju w Małopolsce, z pewnością odwiedzałoby go turyści, byłaby to jedna z atrakcji gminy. Widzę taki lokal w Agencji na poddaszu, czy byłby Pan skłonny go udostępnić?

Pierwszy raz o tym słyszę, ale oczywiście temat jest interesujący. Myślę, że nie byłoby z lokalem problemu. Problemem oczywiście są fundusze na uruchomienie takiego muzeum, jeśli by się znalazły to ja osobiście jestem otwarty na tę propozycję. Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Halina Ładoń

Pustynna operacja

Pustynia Błędowska znów w centrum zainteresowań! Przez jeden wrześniowy tydzień stała się miejscem operacyjnych działań wojskowych. Na skraju pustyni pod Chechłem rozbiła swój obóz 6 Jednostka Desantowo - Szturmowa, zaś austriaccy i szwajcarscy piloci śmigłowców osadzali i podrywali z niej do lotu swe maszyny.



Na zdjęciu szwajcarska „Puma” przed startem

W rejonie Pustyni Błędowskiej nastąpiła kłeska żywiołowa. Szwedzki samolot „Herkules” dokonał tam zrzutów środków pomocy medycznej, zaopatrzenia i sprzętu. Rannych i chorych odtransportowano szwajcarską „Pumą” i dwoma innymi austriackimi śmigłowcami, na pokładzie których byli lekarze, na lotnisko Balice w Krakowie, gdzie utworzony został szpital polowy.

To były tylko ćwiczenia „w ramach międzynarodowych manewrów NATO „Partnerstwo dla pokoju” pod kryptonimem „Cooperative Bear’99”. Polska po raz pierwszy stała się gospodarzem ćwiczeń. Na samej Pustyni Błędowskiej manewry trwały od poniedziałku 21 września do piątku 1 października.

W tych międzynarodowych ćwiczeniach bierze udział 18 państw: Czechy, Dania, Francja, Holandia, Norwegia, Wielka Brytania, Austria, Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Rumunia, Słowacja, Szwecja, Szwajcaria, Ukraina i Polska „wylicza porucznik Witold Bronowski, lekarz VI Brygady Desantowo-Szturmowej, kierujący akcją w tym rejonie – Ćwiczenia mają usprawnić koordynację działań lotniczych, pomocy medycznej i humanitarnej, jak również współpracę międzynarodową.



Zagraniczni obserwatorzy wojskowi przed punktem medycznym na Pustyni Błędowskiej.

Wszystkie operacje lotnicze na Pustyni Błędowskiej, a więc zrzuty, transport, zabezpiecza polska jednostka – VI Brygada Powietrzno-Desantowa.

Mamy tutaj utworzony punkt opatrunkowy dla ludności cywilnej oraz punkt pomocy humanitarnej – mówi porucznik Witold Bronowski – Na pustyni przebywa kilku obserwatorów zagranicznych, jest wśród nich Brytyjczyk, Amerykanin, wojskowi ze Szwecji i Bułgarii.

tekst i zdjęcia: Rafał Jaworski

Desant na pustyni

Prowadząca ćwiczenia na Pustyni Błędowskiej VI Brygada Desantowo-Szturmowa z Krakowa obchodziła we wrześniu swoje święto. W 1941 roku powstała w Szkocji

1 Samodzielna Brygada Spadochronowa, której twórcą był, wówczas w stopniu pułkownika, Stanisław F. Sosabowski. Brygada, podporządkowana armii alianckiej, walczyła pod Arnhem i Driel w Holandii. 6 Brygada Desantowo-Szturmowa jest kontynuatorką tradycji tamtej jednostki, dlatego swoje święto obchodzi na pamiątkę utworzenia 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej.

Hasłem czerwonych beretów są słowa: „Tobie Ojczyzno”. Zaś na polu walki towarzyszy im rzymska maksyma „Audaces fortuna juvant”, czyli „Śmiałym szczęście sprzyja”.

Inf. i foto: R. Jaworski



Program pomocy niepełnosprawnym w gminie Klucze

Rada Gminy Klucze uchwałą nr XV/105/99 z dnia 15 września br. przyjęła „Założenia programowe rehabilitacji osób niepełnosprawnych z terenu gminy Klucze na lata 1999-2001”

Pierwszy taki program opracowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Kluczach, zatwierdzony przez Radę poprzedniej kadencji obejmował lata 1996-1998. Jego celem było objęcie jak najszerszej grupy osób niepełnosprawnych z terenu gminy w celu maksymalnej integracji tych osób z pozostałą częścią społeczności, drugim ważnym celem było wyrównanie szans społeczno-zawodowych tej grupy. Wśród wielu założeń należy wymienić kilka: likwidacja barier architektonicznych, tworzenie przez pracodawców nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, udział osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych, udzielenie pomocy niepełnosprawnym poprzez zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjno-ortopedyczny, umożliwienie tym osobom korzystanie ze sprzętu rehabilitacyjnego i basenów w szkole podstawowej w Kluczach i Jaroszewcu.

Konkretnie działania w tamtym okresie to: udzielenie pięciu pożyczek osobom niepełnosprawnym na rozpoczęcie działalności gospodarczej, stworzenie 46 stanowisk pracy dla niepełnosprawnych, w ramach likwidacji barier architektonicznych w kilku obiektach użyteczności publicznej wykonanie podjazdów, ubikacji, przystosowanie ciągów pieszych. Wiele osób skorzystało z turnusów rehabilitacyjnych i otrzymało sprzęt ortopedyczny – wózki inwalidzkie, materace przeciwodleżynowe, obuwie ortopedyczne. Wszystkie chętne osoby niepełnosprawne korzystają bezpłatnie z basenów. Dzięki współpracy Zarządu Gminy OPS i Stowarzyszenia ZIEMIA KLUCZEWSKA udało się pozyskać fundusze i wspomóc cztery świetlice dla dzieci z rodzin patologicznych, zakupiono – cztery telewizory, zabawki i sprzęt do gier, udzielono pomocy finansowej przy organizacji imprez sportowych dla tych dzieci.

Nie udało się jedynie stworzyć warsztatów terapii zajęciowej w Kluczach (dane szacunkowe mówią o około 1600 osobach niepełnosprawnych na terenie gminy), ale sprawa ta jest ciągle otwarta i takie starania będą czynione.

Dostrzegając pozytywne efekty i akceptację społeczną Ośrodek Pomocy Społecznej oraz władze gminne postanowiły kontynuować program w kolejnych latach.

W programie na lata 1999-2001 najważniejszą sprawą będą starania o utworzenie na terenie gminy warsztatów terapii zajęciowej, które pozwolą osobom niepełnosprawnym uczestniczyć w życiu społecznym i z pewnością bardzo korzystnie wpłyną na ich kondycję psychiczną. Kolejne sprawy to: dalsza likwidacja barier architektonicznych, zachęcanie pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych, tworzenie zakładów pracy chronionej, pomoc osobom niepełnosprawnym w znalezieniu pracy lub też w zmianie kwalifikacji, utworzenie ośrodków rehabilitacji medycznej przy istniejących w gminie basenach, zatrudnienie fachowej kadry i doposażenie w sprzęt rehabilitacyjny - sportowy, popularyzacja programu PEGAZ – który jest pomocny osobie niepełnosprawnej w zakupie samochodu (szczególnie dla osób, które pragną się usamodzielnąć, a bariera transportu stwarza im problem).

Aby przybliżyć problem, trzeba poznać kilka danych statystycznych: niepełnosprawnych mieszkańców gminy Klucze na początku 1999r. było 1642, w tym 726 mężczyzn i 916 kobiet. W przedziale wiekowym 16-39 lat: niepełnosprawnych mężczyzn jest 51 i 76 kobiet, w przedziale wiekowym 40-60 lat: 475 mężczyzn i 620 kobiet, w przedziale wiekowym 61 lat i powyżej: 200 mężczyzn i 220 kobiet. Porównując dane statystyczne z rokiem 1996 obserwujemy wzrost liczby osób niepełnosprawnych w gminie. Na początku 1996 roku ogółem było w gminie 1504 osoby niepełnosprawne.

Jak widać problem jest bardzo ważny. Zarząd Gminy i Rada Gminy Klucze w całej rozciągłości popierają opracowany program na lata 1999-2001. Korzystając z dotychczasowych doświadczeń w realizacji nowego programu oraz wykorzystując możliwości skorzystania z funduszy PFRON wydaje się, że program przyniesie wiele dobrego zarówno dla osób niepełnosprawnych jak też dla całej społeczności gminy Klucze.

Halina Ładoń

Spotkanie z policjantem



Uczniowie klas I i II szkoły podstawowej w Rodakach spotkali się niedawno z sierżantem Adamem Milanowskim, który na to spotkanie przygotował prelekcję „Jak dbać o swoje bezpieczeństwo na drodze i w domu”. Pragniemy podziękować sierżantowi za przybycie do nas i miłe spotkanie.

Uczniowie i wychowawcy

Uczniowie I i II klasy z sierżantem Adamem Milanowskim i wychowawczyniami Anną Kruszak i Danutą Prokop.

Podziękowanie

Serdeczne Podziękowania dla Kuzynko-Sąsiadki pani Małgorzaty Brzezińskiej z Klucza za uczynienie wspaniałej NIESPODZIANKI o godzinie 12.00 dnia 3 października 99r.

Składa: kuzynko-sąsiadka Bożena Woźniczko.

Nasze EKO-Podróże

Młodzież Szkoły Podstawowej w Kluczach w dniach 23-24 września br. pod opieką pań: Krystyny Madajewskiej, Aliny Konieczniak, Mirosławy Działłowiec przebywała na warsztatach ekologicznych w Smoleniu, które odbywały się w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Zarządu Jurajskich Parków Krajobrazowych w Katowicach.

Zajęcia edukacyjne odbywały się na terenie ścieżki dydaktycznej. Idąc nią młodzi ekolodzy wykorzystali zmysły: wzroku, węchu, dotyku i słuchu, rozwijając przy tym zdolności artystyczne, sportowawczość i orientację.

Na wcześniej przygotowanej karcie naklejali kolory tęczy z roślinek o różnych barwach, rozpoznawali drzewa mając zamknięte oczy np. po chropowatej lub gładkiej korze.

Poruszając się szlakami Doliny Wodącej podziwiali Skąły Zegarowe, Oczko, mrowiska oraz stare lipy będące pomnikami przyrody.

Później uczniowie wraz z opiekunami wyruszyli na wzgórze Rezerwat Smoleń, na którym znajdują się ruiny zamku z około 1360 roku. Zostały wzniesione przez Toporczyków, rozbudowane przez Lelitów Pilickich, opustoszały pod koniec XVI wieku.

Pokonując tak ciekawą trasę, grupa dotarła do ośrodka kończąc ten dzień ogniskiem połączonym z pieczeniem kiełbasek oraz ziemniaków w popiele. Rano wszyscy udali się pieszo do Pilicy, gdzie zwiedzali szereg zabytków, a mianowicie kościół i klasztor reformatorów z 1746r pałac z twierdzą, który był własnością wielu rodzin królewskich oraz rynek. Ze łzami w oczach opuścili Ośrodek Dydaktyczny w Smoleniu.

Tekst opracowały uczestniczki warsztatów Adrianna Plachecka i Monika Gut z klasy VI c

Gdzie szukać pomocy

Od ponad roku działa w naszej gminie Punkt Interwencji Kryzysowej dla ofiar przemocy w rodzinie, osób uzależnionych oraz osób, będących w różnorodnych kryzysach życiowych – mieszczący się przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Kluczach.

Jego głównym zadaniem jest niesienie pomocy ofiarom przemocy domowej, a także skupienie w jednym miejscu działań wszystkich osób zaangażowanych w proces pomagania ofiarom oraz przedstawicieli instytucji, którzy z racji pełnionych obowiązków mają najczęstszy kontakt z ofiarami przemocy (pracownicy socjalni, policja, nauczyciele i pedagodzy, psycholog).

Punkt jest miejscem pierwszego kontaktu oraz konsultacji, w miarę możliwości także porad telefonicznych, umożliwiających rozmówcy uzyskanie informacji i porady przy zachowaniu pełnej anonimowości. Dla wielu osób, zarówno ofiar jak i świadków – tylko anonimowość jest gwarancją bezpieczeństwa, jest to warunek, bez spełniania którego nie zdecydują się sięgnąć po pomoc.

Osoby dotknięte przemocą domową są przede wszystkim zagubione i nie wiedzą gdzie się udać. Na początku najbardziej potrzebują wysłuchania, porady i podstawowych informacji, dotyczących zjawiska przemocy domowej lub możliwości pomocy w zaistniałym kryzysie życiowym.

Pracownicy naszego punktu zdobyli umiejętności w szkoleniu lokalnym, organizowanym przez studium przeciwdziałania przemocy w rodzinie, organizowanym przez instytut psychologii zdrowia (VI '98) lub są absolwentami – liderami tego studium (X-XII '98 SPPwR w Warszawie).

Szkolenie takie zapewnia kompleksową wiedzę, uczy podstawowych umiejętności potrzebnych do pracy z ofiarami przemocy domowej, „prowadzenia” punktu pierwszego kontaktu oraz słuchania ze zrozumieniem i wsparciem.

Punkt Interwencji Kryzysowej, działający przy OPS w Kluczach, dysponuje zapleczem w postaci specjalistycznych ofert pomocy, takich jak:

- prowadzenie rozmów z rodzicami dzieci, mających skłonności do uzależnień i negatywne doświadczenia w tym zakresie;
- zajęcia grupowe (grupa terapeutyczna dla kobiet żyjących w pobliżu osób nadużywających alkoholu – każdy czwartek godz. 16.00 - 18.00)
- stałe spotkania konsultacyjne – psychologiczne: dyżur psychologa w OPS Klucze:
 - wtorek, środa, piątek: 8.00 - 13.00
 - czwartek: 13.00 - 18.00
 - oraz pomoc funkcjonariusza policji (czwartek 17.00 - 18.00)
- możliwość uzyskania szczegółowych informacji, dotyczących osób lub instytucji, udzielających pomocy prawnej lub zapewniających schronienie – współpraca z innymi placówkami, które taką pomoc mogą zapewnić.

Pomoc dla ofiar przemocy w rodzinie wymaga współpracy z różnymi osobami, instytucjami lub służbami. Konieczne jest zatem rozwijanie umiejętności porozumiewania się i współdziałania z przedstawicielami różnych zawodów, z ludźmi prezentującymi zróżnicowane stanowiska, wartości, interesy czy nastawienia.

Od nas zależy efektywność działań zaradczych oraz służenie pomocą ludziom, znajdującym się w różnorodnych kryzysach życiowych, będących w ciągłym stresie i często nadal tkwiących w sytuacji przemocy.

Katarzyna Biś, psycholog OPS Klucze

Punkt Interwencji Kryzysowej:
Pn, Wt, Śr, Pt 7.30 - 15.30
Czwartek 7.30 - 18.00

Pielgrzymka śladami Ojca Świętego

Prawie 140 wiernych z Klucz, Jarosławca, Chechła i Kwaśniowa pamięta z pewnością pielgrzymkę do Zakopanego, Ludźmierza i Krakowa, która zorganizowali w 1997 roku wędrując bardzo świeżymi wtedy ścieżkami Ojca Świętego Jana Pawła II.

Również i tej jesieni 44 wiernych z Klucz, Chechła, Krzywopłot i Jarosławca 21 września brało udział w auto-

karowej pielgrzymce do Zakopanego i Ludźmierza, która była dla nich skromnym, dziękczynnym pielgrzymowaniem śladami Ojca Świętego z 1997 roku, ale w nawiązaniu i w dowód wdzięczności za tegoroczną pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski.

Po ok. 3 godzinach jazdy, przy coraz bardziej urokliwych górskich krajobrazach, Zakopane powitało pielgrzymów tajemniczym pięknem zadumanych Tatr.

W sanktuarium MB Fatimskiej na Krzeptówkach, które jest miejscem nieustannej modlitwy za Kościół i Ojca Świętego Jana Pawła II, uczestniczono we mszy św., a później zapoznano się ze skróconą historią tego miejsca, które zbudowano solidarnością serc jako wotum wdzięczności za uratowanie życia Piotra naszych czasów. Świadomość tego, nastroj i piękno świątyni oraz otaczającej przyrody, spowodowały, że pielgrzymi doznali auten-

tycznych wzruszeń i przeżyć. Natomiast pewnego rodzaju przyrodniczą atrakcją były silne poduchy halnego. Zwiedzano też okolice zakopiańskiej skoczni, gdzie w 1997 roku odbyło się pamiątkowe spotkanie Papieża z Góralami.

W południe zwiedzano centrum Zakopanego, a z Gubałówki podziwiano piękno Tatr. W sanktuarium MB Ludźmierskiej Królowej Podhala, był czas na modlitwę, religijną zadumę i zwiedzanie najbardziej znaczących zakątków tego miejsca, nie wyłączając obiektu przy którym w 1997 roku zaśpiewano temu wielkiemu miłośnikowi gór: Góralu, czy Ci nie żal?

Pielgrzymi zwiedzali Tatry i Podhale ze świadomością, że były to minione, ale bardzo znaczące ślady Ojca Świętego.

Uczestnicy pielgrzymki, którym przewodniczyła Łucja Krawczyk, bardzo mile wspominają tę religijno-turystyczną przygodę, dlatego wielu z nich zapewnia, że za rok odwiedzą tę „starą, ojczyść ziemię”.

Tekst i foto: Bolesław Huras

Przy sanktuarium Matki Boskiej Ludźmierskiej.



Tylko pszczoła wie, co to Dom Ojczysty i progi rodzinne

Najaktywniejsi uczniowie w realizacji zadań wynikających z programu „Szkolne Ostoje Przyrody” przy Szkole Podstawowej w Kluczach zostali wyróżnieni udziałem w wycieczce do ciekawych ogrodów botanicznych naszej okolicy. Pierwszym punktem wyprawy przyrodniczej było regionalne muzeum przyrodniczo-etnograficzne w Bujakowie. Ciekawe to miejsce, tu znalazło swój dom około 300 gat. drzew i krzewów oraz 2,5 tysiąca gatunków roślin kwiatowych oraz szereg pamiątek regionalnych. A wszystko to powstało na byłym wysypisku śmieci. Młodzież poznała również ogród w „stylu angielskim” przy zamku w Pszczynie, gdzie jest wiele gatunków egzotycznych drzew i krzewów.

Jak założyć prawidłowo ogród skalny i jakie gatunki roślin w nim posadzić dowiedzieliśmy się od ogrodnika pana Kapiasa w Goczałkowicach. Podziwialiśmy tam w przydomowym ogrodzie kolorowe kompozycje kwiatowe. Owocem tych wędrówek był zakup w szkółce różnych roślin, które dzieci zasadzą w swych ogrodach przydomowych lub w skrzynkach na balkonie.

Opr. Krystyna Madajewska i Lidia Parcz



Bujaków – z prawej Krystyna Madajewska i Lucyna Parcz



Na tle tulipanowca w ogrodzie przyzamkowym w Pszczynie



w szkółce w Goczałkowicach



w szkółce w Goczałkowicach

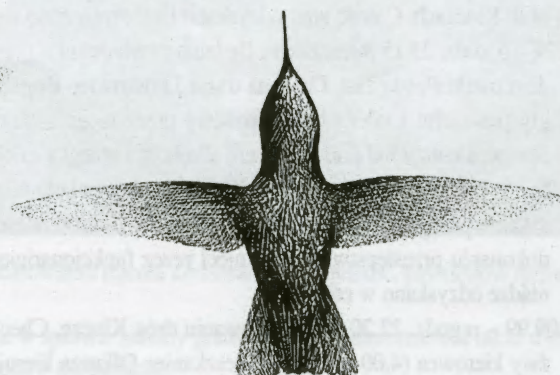
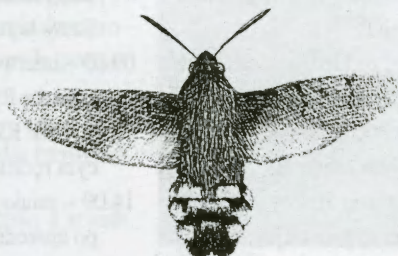
Co zerowało na kwiatach?

W końcu sierpnia córka pana Stanisława Majdy z Klucza zauważyła maleńkiego kolorowego ptaszka, który latał przy kwiatach pelargonii. Według jej opisu, ptaszek mocno trzepotał skrzydłami i unosił się w miejscu w sposób charakterystyczny dla kolibrów. Czy możliwe jest, aby ten ptak żył w naszym klimacie?

Podobne sygnały nadeszły od innej mieszkanki z Klucza, która przebywając na wakacjach w małej miejscowości za Tarnowem, sfotografowała domniemanego kolibra. Choć zdjęcie jest bardzo niewyraźne, widać na nim podobieństwa – w ubarwieniu i wielkości – do tego gatunku ptaków.

Jak wyjaśnia Artur Oruba – ornitolog-amator z Klucza – środowisko kolibrów to teren obu Ameryk. Dotąd w Europie nie zanotowano obserwacji kolibra zbiegłego z niewoli, a zabłądzenie tego ptaka z Ameryki wydaje się niemożliwe.

Co w takim razie zaobserwowali mieszkańcy? Wydaje się to nieprawdopodobne, ale w taki sam sposób jak koliber zachowuje się pewien gatunek motyla, wielkością i ubarwieniem zbliżony do kolibra. Nawet rurka, która ssie nektar z kwiatów, może przypominać dziób kolibra. Furczaka gołąbka, bo tak nazywa się ten motyl, można najczęściej spotkać w sierpniu i wrześniu, kiedy żeruje na kwiatach zawisając nieruchomo nad nimi na kolibrzy sposób.



Sprzątanie Świata – Polska

Prezentujemy sprawozdania poszczególnych szkół z tej akcji.

Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Bydlinie

W sprzątaniu wzięło udział 359 osób, w tym uczniowie, nauczyciele i pracownicy obsługi. Sprzątaniem objęto wieś Bydlin i przyległe tereny. Młodszy uczniowie sprząтали podwórko szkolne i teren wokół szkoły, natomiast dzieci klas starszych zbierały śmieci wzdłuż dróg Bydlin - Krzywploty, Bydlin - Zależę, Bydlin - Cieślin. Porządkowano także teren wokół ośrodka zdrowia, pawilonu sportowego, wokół cmentarza, wzdłuż koryta rzeki, wzgórze Święty Krzyż i pobliskie lasy. Łącznie zebrano 100 worków śmieci.

Szkoła Podstawowa w Chechle

W sprzątaniu wzięło udział 140 dzieci, porządkowano plac szkolny, ulicę Kluczewską, Hutniczą oraz drogę prowadzącą do Pustyni Błędowskiej oraz fragment pustyni. Sprzątały wszystkie dzieci szkolne z opiekunkami: Bożeną Kaliś, Mirosławą Matyszek i Edytą Mędrak. Dodatkowo już poza wyznaczonym terminem AKCJI, klasa VIII jeden raz w tygodniu sprząta 7 przystanków oraz skwerów w Rynku.

Szkoła Podstawowa w Jaroszewcu

W sprzątaniu uczestniczyło 190 dzieci z klas I-VIII. Porządkowano następujące tereny: klasa Ia i Ib – stadion sportowy, kl.II i III – basen i przyległy teren, kl.IV. kościół - szlak żółty - Klucze, kl.V kościół - ścieżka zdrowia - kaplica, kl.VIIIa – wokół szkoły, kl.VIIIb – kaplica - szlak żółty - w kierunku dworca PKP. Razem zebrano 50 worków śmieci.

Szkoła Podstawowa w Rodakach

Do sprzątania przystąpiły wszystkie szkolne dzieci, nauczyciele i pracownicy obsługi oraz 17 mieszkańców Rodak. Sprzątano na placu szkolnym oraz na terenie przyległym do szkoły. Sprzątano tzw. Gawronową Górę, tereny zajęć edukacyjnych, aż do rzeczki. Zebrano 30 worków śmieci. Dorośli mężczyźni w ramach akcji usunęli z placu szkolnego 43 opony, które trzeba było wyciągać przy pomocy ciągnika. Szkoła czekała na tę akcję, gdyż opony zdecydowanie szpeciły plac szkolny, a nie można ich było nigdzie bezpłatnie składować. W czasie akcji zostały wywiezione dwoma samochodami na wysypisko śmieci.

Szkoła Podstawowa w Ryczówku

W akcji brało udział 95 uczniów i 10 nauczycieli.

Marzeniem jest, aby coroczna wrześniowa akcja Sprzątanie Świata dotarła z przesłaniem ekologicznym do całej społeczności lokalnej. Wspólna praca, wspólne sprzątanie trwało w naszej gminie przez trzy dni 17-19 września br. Sprzątały przede wszystkim uczniowie szkół podstawowych oraz młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych w Kluczach ze swoimi opiekunami. W niektórych miejscowościach sprzątały również dorośli.



To wysypisko zostało zlikwidowane

Młodsze dzieci sprzątały teren posesji szkolnej, starsze – pobocza dróg, przystanki autobusowe i tzw. dzikie wysypiska śmieci.

Razem zebrano 45 małych i 38 dużych worków śmieci. Szczególne wyróżnienie należy się klasie VIII, która zebrała aż 18 dużych worków śmieci w pobliżu zbiornika retencyjnego w Ryczówku Górnym

(na zdjęciu zlikwidowane wysypisko). Za organizację i przebieg akcji odpowiedzialna była nauczycielka geografii Bogusława Jakubek – opiekunka szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody. Zamiarem organizatorów akcji w Ryczówku było włączenie do sprzątania także mieszkańców wsi, ale niestety sprzątały tylko same dzieci.

Pozostają one z nadzieją, że w przyszłorocznej akcji będą uczestniczyli wszyscy, którym leży na sercu dobro środowiska i którzy chcą żyć w harmonii z naturą.

Szkoła Podstawowa w Kluczach

W sprzątaniu uczestniczyło 570 uczniów. Klasy I-III sprzątały teren wokół szkoły, klasy IV – boisko sportowe, klasy V – teren wokół garaży na Osiedlu oraz przy rzeczce za Osiedlem, a klasy VI – teren od Zielonego Stawu do Czubatki i całe wzgórze. Klasy VIII – las i dzikie wysypisko śmieci, które znajduje się przy drodze idącej od boiska sportowego w kierunku Czubatki. Razem z uczniami pracowali wszyscy nauczyciele. Młodzież z kluczewskiego Gimnazjum sprzątała las wokół szkoły w kierunku Papierni po prawej stronie drogi – sprzątało 167 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Kwaśniowie

W sprzątaniu brało udział 150 uczniów. Starsi uczniowie sprzątały pobocza i las przy drodze do Klucza oraz ulice w Kwaśniowie Górnym i Dolnym. Młodsze dzieci sprzątały las przyległy do drogi prowadzącej do Cieślina. Łącznie zbierali 36 worków śmieci. Dla uczniów – jak powiedział dyrektor Robert Bień, ta praca była automatycznie lekcją edukacji ekologicznej. Najaktywniejsi uczniowie zostali nagrodzeni ocenami z przedmiotów mających związek z ochroną środowiska.

Zespół Szkół Zawodowych w Kluczach

Sprzątało łącznie około 150 uczniów. Uzbierali rekordową liczbę – 170 worków śmieci. Sprzątały rejon Osady Fabrycznej, wzdłuż muru fabrycznego, rowy przy drodze i las w kierunku Kwaśniowa oraz drogę prowadzącą w kierunku SILIKAT. Całą akcją kierował pan Stanisław Sroczyński.

Inf. zebrała Halina Ładoń

KRONIKA POLICYJNA

(informacje z Komisariatu Policji w Kluczach)

- 01.09 – o godz. 1.00 funkcjonariusze komisariatu policji w Kluczach dokonali zatrzymania na gorącym uczynku sprawcę kradzieży aluminium z budynku byłej masarni w Kluczach. Całość łupu odzyskano i zabezpieczono w KP.
- 02.09 – o godz. 23.15 mieszkaniec Będzina powiadomił o tym, że kierujący samochodem marki Polski Fiat 126 p na trasie Jaroszewiec-Bogucin zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w kierowany przez niego samochód marki VW Passat. Sprawca kolizji był pod wpływem alkoholu i zbiegł z miejsca zdarzenia.
- 03.09 – o godz. 12.30 mieszkanka Klucz-Osada powiadomiła o kradzieży z jej mieszkania pieniędzy w kwocie 750 zł. Sprawcy narodowości cygańskiej – zaraz po dokonaniu przestępstwa zostali ujęci przez funkcjonariuszy KP w Kluczach. Pieniądze odzyskano w całości.
- 03.09.99 – o godz. 22.20 na skrzyżowaniu dróg Klucze, Chechło, Kwaśniów, nietrzeźwy kierowca (4,00 promile), mieszkaniec Olkusza kierując samochodem osobowym marki Suzuki doprowadził do zderzenia z samochodem PF 126 p. Zatrzyma-

no prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny sprawy. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Olkuszu.

- 04.09 – o godz. 17.45 do Komisariatu Policji w Kluczach zgłosił się mieszkaniec Krakowa, podając iż jeździ skradzionym pojazdem z terenu Golczowic, marki Tico. Pojazd ten wrócił do prawowitego właściciela, a uczciwy obywatel pozostał bez środka transportu.
- 05/06.09 – nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do samochodu marki Fiat Ulysse, który był własnością obywatela Włoch. Sprawcy skradli panel radioodtwarzacza, kilkadziesiąt kaset magnetofonowych i uszkodzili przednią szybę. Straty wynoszą ok. 1750 zł.
- 09.09 – interweniowano w przypadku fizycznego i psychicznego znęcania się nad mieszkanką Ryczówka przez jej syna.
- 14.09 – KP Klucze został powiadomiony o uszkodzeniu plomb w wagonie przewożącym ręczniki papierowe. Uszkodzenia dokonano w Jaworznie Szczakowej.
- 14.09 – miało miejsce włamanie do piwnicy na os. XXX-lecia w Kluczach. Sprawcy po uprzednim wyrwaniu skobla i urwaniu kłódki weszli do wewnątrz piwnicy i dokonali kradzieży roweru górskiego o wartości 420 zł.
- 16.09 – o godz. 2.30 funkcjonariusze KP Klucze zatrzymali nietrzeźwego kierującego sam. Marki Polonez truck. Kierujący pojazdem, mieszkaniec Będzina, miał 1,79 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.
- 18.09 – o godz. 13.30 na drodze Jaroszewiec-Kolbark miał miejsce wypadek drogowy.

Kierujący samochodem osobowym marki PF 126 p, mieszkaniec Sosnowca w trakcie manewru skrętu w lewo został najechany przez kierującego samochodem marki Polonez – mieszkańca Jaroszwca. W wyniku obrażeń doznanych podczas zderzenia pojazdów, kierowca Fiata wraz z córką został przewieziony do szpitala Miejskiego w Olkuszu.

10.09 – ok. godz. 16.15 w Kwaśniowie Górnym doszło do kolejnego wypadku drogowego. Kierująca samochodem osobowym marki Fiat CC została najechana przez samochód osobowy marki Polonez. Pasażer Fiata CC doznał złamania nosa i ogólnych potłuczeń głowy. Został przewieziony do szpitala miejskiego w Olkuszu.

20.09 – KP Klucze został powiadomiony o naruszeniu plomb w wagonie towarowym w miejscowości Jaworzno Szczakowa. Strat nie było.

22.09 – ok. godz. 16.55 w Jaroszwcu doszło do kolizji drogowej. Nietrzeźwy kierujący (2,72 promila), mieszkaniec Sosnowca, wjechał w ogródek posesji przy ul. Kolejowej. Zatrzymano prawo jazdy. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Olkuszu.

23.09 – Mieszkaniec Bogucina Dużego powiadomił o włamaniu do jego domu mieszkalnego. Nieznani sprawcy dostali się do wewnątrz po wyważeniu drzwi balkonowych, a następnie skradli sprzęt komputerowy, telewizor oraz pieniądze. Suma strat wynosi ok. 25-30 tysięcy złotych. Przepięstwa dokonano w godzinach 12.00-15.00.

25.09 – ok. godz. 18.00 w Kwaśniowie Dolnym kierujący samochodem marki Polonez nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył prawidłowo jadącego samochodem osobowym marki PF 126 p. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

26.09 – właściciel domku letniskowego w Golczowicach powiadomił, że doszło do włamania do jego domku. Sprawcy dostali się do wnętrza wybierając szybę, a następnie kradli dywan, szlifierki i wiertarki.

26.09 – ok. godz. 17.00 na drodze Klucze-Hutki kierujący samochodem ciężarowym marki Star, zderzył się czołowo z samochodem marki PF 126 p, który wjechał na pas przeznaczony dla pojazdów nadjeżdżających z przeciwnika. Kierujący Fiatem 126 p po przewiezieniu do szpitala w Olkuszu zmarł.

26.09 – ok. godz. 19.30 kierująca samochodem osobowym marki Fiat CC jadąc drogą z Olkusza do Klucz, nie dostosowała prędkości do panujących warunków na drodze, straciła pano-

Pan Jerzy Adamuszek ponownie przybył do Polski, przywiózł tym razem gazetę OTTAWA, która publikuje wywiad z naszym rodakiem. Dla wszystkich Czytelników ECHA KLUCZ, którzy śledzą podróż naszego podróżnika prezentujemy ten wywiad w całości.

23 – 29 lipca 1999

GAZETA OTTAWA 29(98)

STRONA 23



Kolejny rekord Adamuszką

O Jerzym Adamuszku pisało już wiele. Nasz podróżnik i reporter (autor trzech książek - "Wyrachowane szaleństwo", "Kuba to nie tylko Varadero", "Ślonie na olejno") stał się specjalistą od rekordów, takich jak samotny rajd samochodowy na trasie Montreal-Alaska-Tierra del Fuego-Bolivia (co w kilometrach znaczy 40.370!), odkrywcą najdłuższego na świecie połączenia wodnego między Morzem Beauforta a Zatoką Meksykańską (10.682 km) oraz autorem unikatowego sposterzenia... ze jego ukochany Montreal jest największym miastem wyspą na świecie (252 km²). Nie dość na tym! Jego "samotna" promocja najnowszej książki "Kuba to nie tylko Varadero" przyniosła mu kolejny rekord. Jako pierwszy - i do tej pory jedyny - odbył spotkania autorskie w 62 księgarniach Chapter's rozsiadanych po całej Kanadzie. To się dopiero nazywa miłość do... przemieszczania!

G: Trochę zima, trochę wiosna "objeżdżałeś" księgarnie Chapter's i osobiście zaprezentowałeś Twoje najnowsze "dzieło" - "Kuba to nie tylko Varadero" (Wydawnictwo Yunia, 97). Tym samym, jesteś jedynym mi znanym "specjalistą" od promocji własnego dzieła. Czy w tym systemie wydawniczym cały ciężar reklamy spada na autora, który - zamiast pisać - zabawia się w "marketing"?

Jerzy Adamuszek: Nie jest tak "kto to robi". To przedsięwzięcie jest wspólne - wydawca z autorem. W tym wypadku ja jestem też i wydawcą. Osobiście odpowiadam za promocję. Należy zaznaczyć, że jeżeli książka jest wydana przez dużą firmę wydawniczą typu Random House czy Penguin Books, to dają oni ogłoszenia do wszystkich możliwych magazynów użytku wewnętrznego i tak "tytuł" trafia do księgarni i bibliotek w całym kraju.

G: Rozumiem, że skoro sam "objeżdżasz" księgarnie, Twojej książce tam nie ma.

Jerzy Adamuszek: Sam nie wiem, czy książka jest, czy nie jest, w tych magazynach. Tytuł może też umieszczać dystrybutor. W moim przypadku wygląda to tak. Zeby książka dostała się do sieci Chapter's, która jest jedyną i największą siecią księgarni w Kanadzie (przyp. aut. - Skupia około 90% rynku księgarskiego, w tym wszystkie księgarnie Coles i Smithbooks!), należy to zrobić przez dystrybutora. Oczywiście, że wydawca, który wydaje do 5-10 tys. egzemplarzy, nawet nie może

współpracować z Chaptersem, gdyż jest za mały. Więc taki dystrybutor, który ma na stanie ok. 100-200 tytułów, jest niejako pośrednikiem między "małym wydawcą" a dużą siecią księgarni. Moim dystrybutorem jest The Hunted Press. G: Rozumiem, że "Kuba to nie tylko Varadero" mieści się między 5 tys. a 10 tys. sztuk. By książka nie przepadła w magazynach, zadbałeś o osobisty kontakt z potencjalnym czytelnikiem i ruszyłeś w trasę.

Jerzy Adamuszek: Nie miałem innego wyjścia. Duża firma wydawnicza daje ogłoszenie do liczącej się gazety, jak "Globe & Mail", a to kosztuje do 2 tys. dolarów, wiadomo, że małego wydawcy nie stać na to. Dlatego przyjmuje się inną formę. Aby książka znalazła się w sklepie, trzeba zainteresować nią menedżera. Dlatego Chapter's organizują spotkania autorskie i właśnie ja zostałem do nich wpisany. Do dziś odbyłem ponad pięćdziesiąt spotkań w całej Kanadzie.

G: I na własny koszt ruszyłeś w podróż po kraju. Polonia nie zawiodła - pomogła, ugościła.

Jerzy Adamuszek: Wszystkim za to gorąco dziękuję, bez Waszej, kochani, pomocy nie dałbym rady. Ludzie ci rozumieli, że w moim przypadku spotkania autorskie to jedyna i najbardziej efektywna forma promocji książki. Raz jeszcze dziękuję.

G: Podczas Twojego "ataku" na Chapter'sy w Toronto minął się z Sophią Loren i jej "makaronową książką kucharską".

Jerzy Adamuszek: A jednak! Osobiście kontakt z czytelnikiem i w tym przypadku był ważny.

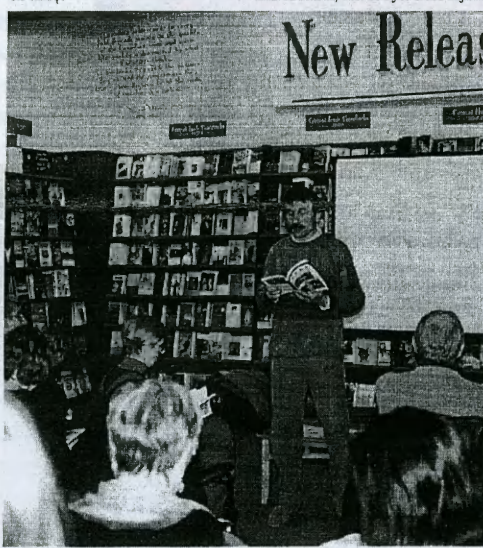
G: Z taką urodą to nie wygrasz - Loren miała tłumy spragnionych sensacji ludzi.

Jerzy Adamuszek: A ja kilkadziesiąt ciekawych świata słuchaczy. Trzeba wiedzieć, że reklama samej prelekcji to też doskonała reklama książki. Tytuł tym sposobem pojawia się w wewnętrznych biuletynach księgarni, a "żywa" książka na półce "New release".

G: Rozumiem, że skoro sam "objeżdżasz" księgarnie, Twojej książce tam nie ma.

Jerzy Adamuszek: W moim przypadku zajęło mi to przeszło dwa miesiące. Przy okazji odbyłem około stu spotkań w księgarniach Coles i Smithbooks, gdzie podpisywałem swoją książkę. Tu już było się bez

wykładu i bez przezroczy. G: Dwa miesiące to znaczy sześćdziesiąt dni, a w nich sto pięćdziesiąt "wjeżdż" z książką, plus pokazy dla Polonii, pogadanki w szkołach polskich, do tego trzeba dodać czas na podróż, spanie, jedzenie... Wychodzi na to, że promocja książki to dwadzieścia cztery godziny pracy na dobę?



Jerzy Adamuszek podczas jednego z wielu spotkań autorskich

Jerzy Adamuszek: Nie jest tak źle, ja to lubię robić. Teraz mam przed sobą promocyjną turę po Stanach Zjednoczonych. W Kanadzie moja książka jest na pewno w każdym Chapters, w Coles i Smithbooks w prawie trzech wszystkich sklepach.

G: Osobiście je tam... zaniosłeś?

Jerzy Adamuszek: Prawie osobiście, ale to była jedyna forma, aby zainteresować. Resztę, czyli realizację zamówienia, zrobił już mój dystrybutor. Dlatego ja tak o to walczę? Księgarnie Smithbooks i Coles są małe powierzchniowo i nie sposób jest, aby tam było sto tysięcy tytułów. O tym, który decyduje menedżer sklepu. Oprócz bestsellerów typu Monica Lewinsky czy "Makaron" Sophii Loren i "Ani z Zielonego Wzgórza" nie ma tam za dużo pozycji z działu "przygoda".

Jeśli już coś z podróży, to przewodniki turystyczne i tyle.

G: Teraz już jest. Jeśli się z taką książką pokazuje, to chwyta?

Jerzy Adamuszek: Tak, personalny kontakt jest najlepszy, choć uważam, że pisarz powinien pisać, a

nie jeździć miesiącami i reklamować produkt. Ponieważ książka "Kuba to nie tylko Varadero" była pierwsza na angielski rynek, więc tak to musiało być. Z drugą będzie już łatwiej, inaczej.

G: Będą cię już ludzie rozpoznawać...

Jerzy Adamuszek: Miejmy nadzieję.

G: Za chwilę atak na Stany Zjednoczone. Gdzie będziesz podpisywał swoją książkę?

Jerzy Adamuszek: Mam umówione spotkania w Nowym Jorku i okolicach, Bostonie. Reszta miejsc do uzgodnienia. Książkę złożyłem w kilku znaczących redakcjach i ukazały się już materiały w prasie.

G: Niekoniecznie z Tobą chcą się widzieć? Biorą książkę i już - jest opinia.

Jerzy Adamuszek: Nie ma czasu. Dziś się dzwoni do maszyn. Chciałbym jeszcze powiedzieć, jaka jest duża rola oficjalnych środków przekazu. Mam tu na myśli gazety i radio. Liczba ludzi przychodzących na spotkania autorskie zależy tylko od jakości reklamy. Kiedy ukazała się informacja w "Calgary Herald", wtedy na salę przyszło około stu osób. W Vancouver miałem to samo, tak że było dość fajnie.

Kubie, czy nawet innych części świata.

G: Ludzie wszędzie tacy sami, ot, taka w kilometrach rozciągnięta halkomania.

Jerzy Adamuszek: Oczywiście, ale tu bym sklasyfikował troszeczkę. Starsi ludzie mają całkiem inny pogląd na Kubę, ludzie w średnim - inni i młodzi jeszcze inni. Na czym to polega? Starsi inaczej podchodzą do sytuacji na Kubie, bardziej ostrożnie i bardziej doceniają plusy - bezpieczeństwo i to, co jest

zrobione. Pamiętają poprzednią epokę. Podstawowe artykuły są, ale że nie ma tych świadczeń, które są dostępne w naszym zachodnim społeczeństwie, nie irytuje ich. Młodzi patrzą inaczej - dla nich wykładnikiem dobrobytu i szczęścia to są właśnie te "świadczenia" - nowy samochód, wideo i różnego rodzaju komputerowe zabawki.

Najczęściej turyści jadą tylko do Varadero, zmęczeni pracą, biorąc urlop, by poleżeć na plaży. Ich nie obchodzi sytuacja, jaka panuje na Kubie. Podczas spotkań może dwadzieścia procent interesowało, jak można zobaczyć kraj od wewnątrz, nie tylko poprzez ośrodki wczasowe, ale jak się wyrwać, jak spędzić wakacje. No, ale takich ciekawskich jest mniejszość.

G: A jak przyjmowali Cię pracownicy Chapter's?

Jerzy Adamuszek: Chaptersy powstały pięć lat temu, jest ich 56. Zalogą jest młoda - około 30 lat. W Toronto spotkałem jedną starszą panią, która pracuje w branży księgarskiej i powiedziała mi, że nie znała nikogo, kto by zrobił turę po wszystkich Chapters.

G: Kolejny rekord. Jak się Twoje książki sprzedają w Polsce? Tam już wydałeś w Wydawnictwie Iskry "Wyrachowane szaleństwo", teraz jest "Kuba".

Jerzy Adamuszek: Książka w języku polskim jest już w sklepach. Jak to idzie, tego dokładnie jeszcze nie wiem. Tym zajmuje się mój polski dystrybutor - firma Spar.

G: Słyszałam, że w regionie, z którego pochodzisz, okrzyknięto Cię Honorowym Obywatelom. To musi być bardzo miłe.

Jerzy Adamuszek: Jest. Corocznie rodzinie strony. Już byłem chyba siedemnastym razem. Ostatnie dziesięć lat mam organizowane spotkania z młodzieżą szkolną w miejscowości, z której pochodzę - Chechło, gmina Klucze - Olkusz. W Krakowie także. Dzieciom mówię o podróżach i że wszystko w życiu jest możliwe. Jestem z ziemią rodzinną bardzo związany. W ubiegłym roku wybrało mnie na honorowego obywatela gminy Klucze.

Była przeprowadzona akcja ogólnopolska, w której każda gmina mogła nadać taki tytuł. W tym przypadku mnie przypadło w zaszczytnie go otrzymał.

G: Gratulacje w imieniu redakcji "Gazety", która niestrudzenie informuje o Twoich, drogi Jurku, poczynaniach i sukcesach wydawniczych. Dziękuję za rozmowę. Czekamy na kolejną książkę.

Jerzy Adamuszek: Tydzień temu zakończył się w Polsce druk książki "Ślonie na olejno". Jest to opowieść o mojej podróży do Afryki.

G: I znów w trasę!

Jerzy Adamuszek: W planach mam Peru.

Ewa H. Braun

wanie nad pojazdem i wjechała do przydrożnego rowu. Kierująca została ukarana mandatem.

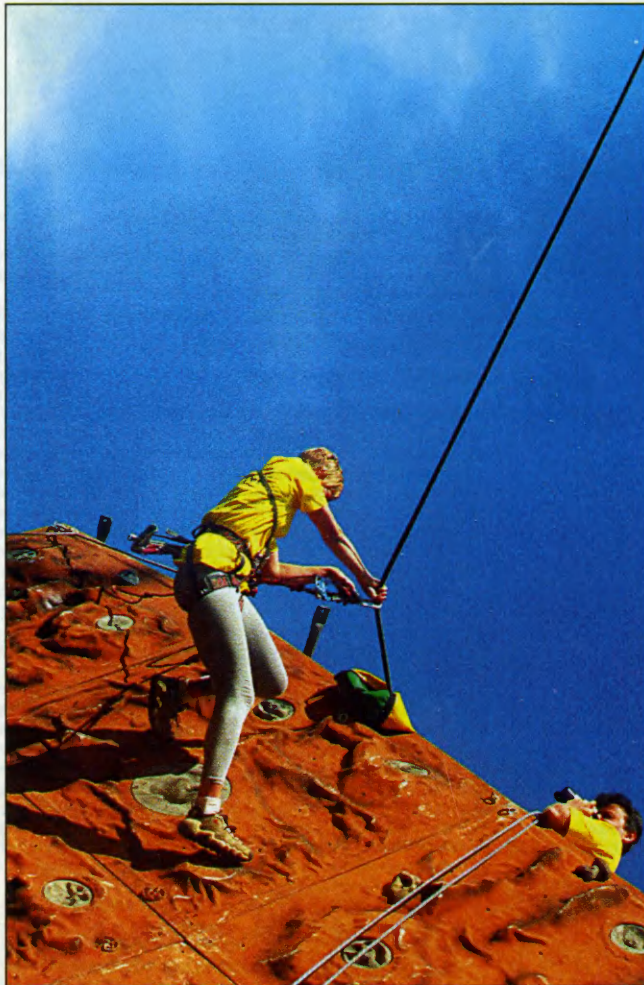
27.09 – ok. godz. 13.00 na drodze Klucze-Ryczówek kierująca motorowerem Simpson mieszkaniak Kwaśniowa Dolnego przewrócił się na jezdni i z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala miejskiego w Olkuszu.

28.09 – ok. godz. 8.30 KP Klucze został powiadomiony o naruszeniu plomb wagonu towarowego na stacji PKP Jaworzno-Szczakowa. Po komisijnym przeliczeniu towaru stwierdzono brak trzech kartonów z papierowymi ręcznikami wartości ok. 107,47 gr. Na szkodę IP Klucze.

UWAGA !!!

Aż 10 na 21 przytoczonych punktów sprawozdania dotyczyło wypadków drogowych oraz zatrzymań nietrzeźwych kierowców. Jeden z wypadków okazał się śmiertelny. Czy będzie to wystarczającą przestrożą dla kierowców?

(red.)



Zwycięzcy zawodów, Klara Żerdzicka z Warszawy, na ścianie wspinaczkowej.

W Jaroszewcu

Mistrzostwa dla odważnych

z elementami technicznymi wspinaczki: z przepinkami, zjazdami, pokonywaniem różnych przeszkód na linach. Dopiero po zaliczeniu technicznego sprawdzianu udawali się w teren, by za pomocą azymutu i mapki orientacyjnej dotrzeć do Jaskini Błotnej. Wejście do jaskini i wydostanie się na zewnątrz zajmowało średnio 15 minut.

Nie jest to łatwa jaskinia – mówi Tomasz Pryjma – jest ciasna i przejście jej wymaga odpowiedniego przygotowania i doświadczenia.

Ostatnim etapem konkurencji, po zaliczeniu jaskini i przybiegnięciu do punktu głównego, znajdującego się przy Domu Kultury, było wychodzenie po linie na czas. Zwój liny przełożony był przez bloczek, aby imitować długi odcinek wspinaczki.

To zadanie miało wyłapać wszystkie cechy potrzebne u człowieka uprawiającego alpinizm jaskiniowy – mówi Tomasz Pryjma z warszawskiej Agencji Promocji

Sportu – wytrzymałość psychiczną i fizyczną, wytrwałość, siłę i samozaparcie. Podstawowym kryterium w ocenianiu zawodników był czas.

W kategorii kobiet wygrała Klara Żerdzicka z Warszawy. Zwycięzcy jest z zawodu konserwatorką zabytków. Druga była Agnieszka Żelechowska (nauczycielka, również z Warszawy). Niestety trzecia z zawodniczek – Monika Banaś – została zdyskwalifikowana z powodu problemów przy części terenowej zawodów.

Najlepszym zawodnikiem wśród mężczyzn okazał się Janusz Chowaniec, zawodnik Harcerskiego Klubu Sportowego – Brzeszcze. Po nim był jego klubowy kolega Adam Sanak. Trzecie miejsce zajął Andrzej Jarek z Warszawy – dwukrotny mistrz Polski w konkurencjach alpinizmu jaskiniowego. Na kolejnych miejscach znaleźli się: Andrzej Gała, również z Warszawy – instruktor alpinizmu jaskiniowego i zdobywca najgłębszych jaskiń świata oraz Leopold Barczyk – mieszkaniec Jaroszewca, jedyny reprezentant gminy Klucze w tych zawodach.

Alpiniści otrzymali nagrody pieniężne oraz sprzęt sportowy i alpinistyczny. Nie zapomniano również o odważnych uczestnikach spośród publiczności, którzy zdecydo-

wali się wystąpić w konkurencjach towarzyszących zawodom. Ci otrzymali upominki i gadzety ufundowane przez sponsorów (koszulki, latarki, portfele, długopisy, słodycze).

Mistrzostwa zorganizowali: Warszawska Agencja Promocji Sportu, Fundacja Sportów Górskich oraz Gminny Ośrodek Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Kluczach.

W organizację również aktywnie włączyła się młodzież z jaroszewskiego klubu CB-radiowców JKC (Juliet Kilo Charlie), która już od piątku wieczorem, nadawała wszelkie informacje o mistrzostwach na kanale jurajskim 22 AM FM. Klub wydał również okolicznościową kartę potwierdzenia łączności, tzw. QSL. Wszelką techniczną pomocą wspierali organizatorów członkowie JGATu (Jurajskiej Grupy Alpinistyczno Turystycznej) z Jaroszewca.

Tekst i zdjęcia: Rafał Jaworski



Leopold Barczyk z Jaroszewca (z prawej) przygotowujący się do wspinaczki.

ECHO KLUCZ Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

Wydawca: Rada Gminy Klucze

Redakcja: ul. Partyzantów 1, 32-310 Klucze, tel. (032) 64-28-508

Redaktor Naczelny: Halina Ładoń

Druk: Firma Wydawniczo Poligraficzna „A-Z” s.c., 32-300 Olkusz, Żurada III 115, tel. (032) 641-22-62